Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 29 Maja 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 123 (1765)

Kowieński akt zemsty.

Wiadomości, które podaliśmy onegdaj o masowych ekscesach kowieńskich, skierowanych przeciwko miejscowej ludności polskiej, budzą uczucie głębokiej, ciężkiej depresji. Że nie są one zmyślone lub przesadne—świadczy o tem ołówek cenzora, który w „Dniu Kowieńskim" pozostawił tylko strzępy z opisu zajść, poprzedzielane białemi plamami zamiast skreślonego tekstu. Drugiem jeszcze świadectwem rozmiaru i form tych ekscesów są potępiające głosy litewskiej prasy kowieńskiej, które należy uznać za objaw zdrowej reakcji. Pomimo to wypadki kowieńskie legną niewątpliwie ciężkiem brzemieniem na i tak już naprężone i zapędzone w ślepy zaułek stosunki polsko-litewskie.

Dla uświadomienia sobie skutków trzeba ustalić kolejność i przyczynowość wypadków, zakończonych dramatycznym epilogiem w Kownie z piątku ubiegłego tygodnia. Nie sądzimy, aby zamykanie oczu na rzeczywistość mogło w czemkolwiek przyczynić się do osłabienia szkodliwości tych skutków, nie chcemy aby głuche milczenie prasy polskiej było przez naszych rodaków w Republice Kowieńskiej zrozumiane jako wyraz obojętności dla ich losu, jako zapomnienie i obcość dla ich trosk i bólów. Nie chcemy, aby nasi współobywatele Litwini, jak również społeczeństwo litewskie po tamtej stronie kordonu miało jakiekolwiek wątpliwości co do naszego szczerego, bez żadnych osłonek, stanowiska w tej bolesnej sprawie.

Dnia 18 b. m. w pogranicznej wsi Dmitrówka około Oran nastąpiło znane zajście pomiędzy żołnierzami KOP-u a uczestnikami zabawy, którą miejscowe dowództwo KOP-u kazało przerwać, powołując się na posiadane w tym zakresie uprawnienia. Podług tych danych, jakie mieliśmy możność zebrać na miejscu zarówno od dowództwa KOP-u jak i od ludności, zarządzenie przerwania zabawy napotkało na opór ze strony niektórych jej uczestników.

W trakcie sporu, który wynikł na tem tle, został mocno poszkodowany jeden z żołnierzy KOP'u, co skłoniło jego towarzyszy do czynnej obrony. Użyto broni. Od wystrzałów w powietrze nikt nie poniósł szwanku, natomiast niejaki Korkuć otrzymał lekką ranę bagnetem i potłuczenia od kolby. Wczoraj opuścił już szpital i wyjechał do domu. Poturbowani zostali i inni, lecz bez cięższych skutków dla zdrowia.

Tak wygląda zajście w świetle zeznań bezpośrednich jego świadków i uczestników. Jakież były dalsze jego skutki?

W dwa dni potem kowieńska „Elta" wydała obszerny komunikat, nadający zajściu charakter barbarzyńskiego znęcania się żołnierzy KOP'u nad bezbronną bawiącą się ludnością. (Vide art. „Dmitrówka" w „Kurjerze Wil." z dn. 28 b. m.). Jednocześnie litewski min. spraw zagran., dr. Zaunius, wystosował do Ligi Narodów telegraficzną skargę z prośbą o wydelegowanie specjalnej Komisji Ligi na miejsce. Nie koniec na tem. W prasie kowieńskiej ukazały się gwałtowne artykuły, oskarżające władze polskie i Polaków wogóle o okrucieństwo i barbarzyństwo w stosunku do ludności litewskiej.

Kłamliwe i podżegawcze komunikaty i artykuły miały smutny rezultat. Dnia 23 b. m. wiec protestacyjny w Kownie wywołał szereg ciężkich wykroczeń przeciwko instytucjom i ludności polskiej. Zdaje się, iż sami organizatorowie uznali ten skutek za niewspółmierny z jego przyczyną. Nie pomniejsza to jednak bynajmniej ich odpowiedzialności za to, co się stało. Jeżeli bowiem nawet przyjmiemy, że zarządzenia polskich władz granicznych były nieusprawiedliwione, a ich wykonanie zbyt surowe lub nieumiejętne, co powinnoby, naszem zdaniem, być wyświetlone w drodze śledztwa odpowiednich władz nadzorczych, to i wtedy poszukiwanie zemsty za jakiś czyn polskiego oficera lub żołnierza na własnych współobywatelach — Polakach uznane być musi za absurdalny akt barbarzyństwa. Pomiędzy obu temi wypadkami niema najmniejszego związku przyczynowego, ani formalnego, ani faktycznego.

Reakcja kowieńska na wypadek, który może się zdarzyć na każdej granicy, nawet najbardziej ze sobą zaprzyjaźnionych państw, jest w gruncie rzeczy tylko wylewem uczuć, któremi karmiony jest stale naród litewski przez swoich przywódców w stosunku do wszystkiego co jest narodowo-polskie. „Polacy odebrali nam stolicę — mówi się wciąż tłumowi — musicie więc ich nienawidzieć". Czy jednak to szerzenie nienawiści *narodowej* może w czemkolwiek przyczynić się do zdobycia przez Litwinów Wilna — nad tem widocznie nikt się tam nie zastanawia.

Kogo z Polaków, czy to kowieńskich, czy wileńskich może przekonać lub zachęcić do państwowości litewskiej taki stosunek jej kierowników do elementarnego poczucia przynależności narodowej każdego obywatela? Polityka litewska w ostatnich latach zrobiła wszystko, co było w jej mocy, aby pomiędzy Kownem a Wilnem wykopać przepaść nie do przebycia. Nacjonalistyczna koncepcja państwowości litewskiej niezdolna jest rozwiązać tego zagadnienia w sposób dla siebie pożądany. Nie warto nawet mówić o tem w dzisiejszej sytuacji.

Pozostaje jednak zawsze otwartą kwestja współżycia ze sobą ludności polskiej i litewskiej po obu stronach kordonu. Jesteśmy zdania, że istnienie tych „mniejszości" tu i tam jest jedynem, jak na dzisiaj, ogniwem, łączącem rozdarte połowy Litwy Historycznej. Gdyby ich nie stało, zerwana byłaby ostatnia realna nić, łącząca społeczeństwo poprzez słomiane wiechy graniczne. Czegóż bowiem miałby wówczas szukać w polskiem Wilnie nienawidzący polskości Litwin z Kowna? Coby ciągnęło do litewskiego Kowna Polaka wileńskiego, skoro wiedziałby on, że nic tam, prócz nienawiści do swej narodowości, nie spotka?

Słyszeliśmy niedawno z bardzo miarodajnych ust trzeźwą ocenę politycznej wartości „mitu wileńskiego", wśród Litwinów Kowieńskich. Realne dążenie do Wilna staje się tam wśród młodszego pokolenia coraz bardziej platonicznym mitem. Świadomość tego dobrowolnego oddalania się od Wilna wzmaga, być może, uczucie nienawiści do tego, co w Wilnie dominuje, co nie daje się ani zmazać, ani przełknąć, co stenowiło istotną, największą przeszkodę w realizacji nacjonalistycznej koncepcji litewskiej.

Ekscesy kowieńskie niewiele zapewne wpłyną na stan stosunków pomiędzy państwem polskiem, a państwem litewskiem. Trudno jest zmienić to, co właściwie wcale nie istnieje. Ale w Republice Litewskiej są obywatele — Polacy, tak jak w Polsce obywatele — Litwini. Dla nich to, dla tamtych głównie, dzień 18 b. m. pozostanie dniem niegodnym wspomnienia, tak jak dla tych wszystkich, którzy od wewnątrz, od współżyjących ze sobą społeczeństw oczekują pierwszych kroków zbliżenia i łagodzenia antagonizmów,—jest on przeżyciem ciężkiem i smutnem.

Testis.

Przyjęcia u premjera.

WARSZAWA. 28.V. (Pat.). Pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś p. wojewodę Kwaśniewskiego. O godz. 12 złożył p. prezesowi wizytę ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. p. Willys.

Zgon prof. Ciszewskiego.

WARSZAWA, 28.V. (Pat). Kasa im. Mianowskiego komunikuje żałobną wiadomość o zgonie ś. p. Stanisława Ciszewskiego, doktora filozofji, byłego profesora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członka korespondenta polskiej Akademji Umiejętności, znakomitego badacza na polu etnologji słowiańskiej. Pogrzeb 30 b. m. na cmentarz Powązkowski. Ś. p. Ciszewski liczył lat 63.

Zgon kardynała Luçon.

RHEIMS, 28. V. (Pat). Kardynał Luçon, który był arcybiskupem Rheims od roku 1905 zmarł dziś o godz. 7.45 rano w 88 roku życia. Kardynał pozostawał w Rheims przez cały czas wojny, nie zważając na bombardowanie. Po wojnie kardynał Luçon poświęcił się głównie akcji odbudowy katedry.

Polityczne śniadanie.

BERLIN, 28. V. (Pat). Z Paryża donoszą, że minister spraw zagranicznych Briand zaprosił dziś ambasadora niemieckiego dr. von Hoescha i prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera na śniadanie. Rozmowy, jakie się toczyły, miały charakter poufny. Obok gości niemieckich brał udział w śniadaniu tylko attaché ambasady francuskiej w Berlinie Hesnard.

Słuszne ostrzeżenie.

TALLIN, 28.V (Pat). Wobec projektowanej wycieczki ekonomistów estońskich do Rosji sowieckiej pismo „Poewaleht" zamieszcza obszerny artykuł, w którym omawia warunki handlu z Rosją i ostrzega kupców estońskich przed zbytniemi nadziejami wobec praktyki, która wykazała że Rosja sowiecka, czyniąc obstalunki zagranicą albo sprzedając towary, nie kieruje się względami okonomicznemi, lecz ma zupełnie inne wyrachowania.

Bolszewicy rzucają na rynki zagraniczne różne towary, które w danem państwie są w dostatecznej liczbie produkowane. Robią to oni w tym celu, ażeby wywołać przesilenie przemysłowe i powiększyć liczbę bezrobotnych, którzy później stają się posłusznem narzędziem w ręku agitatorów komunistycznych.

Cytowany dziennik zauważa, że dotychczas żaden z kupców, którzy prowadzili interesy z Rosją sowiecką nie dorobił się majątku. Śmieszne są nadzieje niektórych kupców estońskich. Nie trzeba zapominać, że najdrobniejsze nawet obstalunki bolszewickie mają zamaskowane cele.

W swoim czasie wydawały się zupełnie niezrozumiałe kroki sowieckie, podjęte w stosunku do Łotwy. Fabryki łotewskie otrzymały znaczne obstalunki i to tak wielkie, iż wywołało to powszechne zdumienie. Dzisiaj już Łotysze wiedzą, co to miało znaczyć. Moskwa zupełnie świadomie stara się stworzyć wszędzie, a więc i w Łotwie, kadry, liczące dziesiątki tysięcy robotników, których los zależy od bolszewików.

Skutkiem tego działacze polityczni i większi przemysłowcy Łotwy ze strachem patrzą w przyszłość. co się stanie, jeżeli pewnego dnia Moskwa zaprzestanie dawania obstalunków. O tem winni pamiętać delegaci estońscy, którzy udając się do Moskwy, pokładają w tej podróży duże nadzieje.

Rzekomy nieboszczyk wyzdrowiał.

Jakób Kurkutis vel Korkuć, który według komunikatu „Elty" miał być śmiertelnie ranny podczas zajścia w Dmitrówce, po kilku dniach pobytu w szpitalu św. Jakóba opuścił go w dniu wczorajszym i odjechał do domu.

Odpowiedź polska na notę litewską.

GENEWA, 28.V (Pat). Stały delegat Polski przy Lidze Narodów min. Sokal złożył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów następujące uwagi rządu polskiego:

„Powołując się na list Pana z dnia 23 maja b. r., w którym przesłał mi Pan kopję telegramu, otrzymanego przez Pana dnia 22 maja b. r. od p. Zauniusa, ministra spraw zagranicznych Litwy, mam zaszczyt z polecenia mojego rządu podać do wiadomości Pańskiej, co następuje:

Z litewskiej wersji w telegramie p. Zauniusa odnośnie do incydentu w Dmitrówce wynika, że incydent ów miał miejsce na terytorjum i między obywatelami Polski. Wobec tego, że w tych warunkach alinea 7 rezolucji Rady Ligi z 10 grudnia 1927 nie mogłaby być zastosowaną, rząd polski widzi się zmuszonym do odrzucenia w sposób kategoryczny wszelkiej interwencji ze strony rządu litewskiego co do wewnętrznych spraw polskich.

Zgodnie z przyjętą tu procedurą, powyższe uwagi rządu polskiego zakomunikowane zostaną urzędującemu przewodniczącemu Rady Ligi Narodów oraz rządowi litewskiemu.

Komisja mieszana polsko-niemiecka rozpoczęła swe czynności.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Gniewa donoszą: wczoraj w południe na miejsce incydentu pod Opaleniem przybyła mieszana komisja polsko-niemiecka, która ma przeprowadzić wizję lokalną. Ze strony polskiej udział w komisji biorą starosta powiatu gniewskiego p. Weiss i delegowany specjalnie z Warszawy urzędnik do szczególnych poruczeń p. Luksemburg. Stronę niemiecką reprezentuje prezydent Regencji Opolskiej Lukaschek i Landrat z Kwidzynia, Ulmer.

* * *

Wiadomość o mianowaniu d-ra Lukaschek do komisji mieszanej wywołała duże wrażenie w sferach politycznych stolicy. Widocznie rząd Rzeszy przykłada dużą wagę do wyniku badań komisji, skoro na przewodniczącego delegacji niemieckiej wyznaczył tak wysokiego urzędnika administracyjnego, jakim jest regent opolski dr. Lukaschek. Z drugiej strony zwróciła uwagę na to, że był on swego czasu niemieckim członkiem komisji górnośląskiej, której przewodniczy p. Calonder i która to komisja musiała ustąpić na żądanie rządu polskiego, wskutek dość wyraźnej roli, jaką odegrała w aferze szpiegowskiej niejakiego Kurzygana.

* * *

W sprawie zajścia na granicy polsko-niemieckiej donoszą, że dnia 28 m. b. o godz. 2 po poł. po stronie polskiej odbyły się oględziny sądowe, dokonane przez komisję śledczą, na których ustalono, że z pośród pięciu członków patrolu polskiej straży granicznej, pozostawionych przez komisarzy Liszkiewicza i Biedrzyńskiego, jeden ze strażników polskich znajdował się w chwili rozpoczęcia strzelaniny na nasypie szosowym po prawej stronie szosy, a drugi po lewej stronie w odległości kilkunastu metrów od linji granicznej; trzej pozostali znajdowali się w odległości 150 metrów od granicy. Na nasypie kolejowym, równoległym do szosy, są 2 ślady pozycji leżącej po polskiej stronie w odległości 200 met. od granicy. Według zeznań strażników byli oni ostrzeliwani ztyłu. Przesłuchano również szereg różnych świadków.

Przewoźnik promu wiślanego Lewandowski zeznał, że kule padały w odległości 2.000 met. od granicy, restaurator z Opalenia zeznał, że słyszał razem około 60 strzałów. Lewandowskiemu opowiadał rybak, obywatel niemiecki, że niemiecka straż w krytycznym dniu 24 m. b. już o godz. 3 po poł wzmocniła silnie swe posterunki.

Uwięziony przez Niemców komisarz Biedrzyński do tej pory przebywa w więzieniu w Elblągu.

Apel premjera Sławka do prasy.

Przeciwko wciąganiu Prezydenta Rzplitej do walki politycznej.

WARSZAWA, 28.V (Pat). Prezes Rady Ministrów Walery Sławek za pośrednictwem biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów zwraca się do prasy z następującem wezwaniem: Nie jest rzeczą dostatecznie znaną, że nasze ciała ustawodawcze nie ustaliły dotąd należytej odpowiedzialności prawnej za atakowanie i obrazę Głowy Państwa, reprezentującego godność narodu i majestat Rzeczypospolitej. Zarówno sumienie narodu, jak i poczucie godności państwowej, żyjące w społeczeństwie, za bezkarność tego rodzaju wybryków czyni odpowiedzialnym rząd. Może się wydaje niezrozumiałem, dlaczego rząd na tego rodzaju wystąpienia zdecydowanie nie reaguje. Tymczasem wobec uchylenia przez Sejm rozporządzenia z dnia 10 maja 1927 o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, rząd nie ma wystarczających środków prawnych, ażeby ochronić przed napaściami najwyższego przedstawiciela państwa. Wierzę jednak w zdrowy instynkt społeczeństwa i mam to głębokie przekonanie, że zmusi ono w przyszłości do wynalezienia środków należytego zabezpieczenia osoby Prezydenta Rzeczypospolitej. Dziś jednak w granicach obowiązującego prawa jestem bezsilny. Dlatego zwracam się do prasy z kategorycznym apelem, ażeby osobę Pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej.

Niebywała nawałnica nad Kownem.

KOWNO, 28.V. (Pat). Wczoraj przeszła nad Kownem nawałnica, jakiej nie było tu od roku 1906. Zanotowano stan opadów 75 mm. czyli o jeden milimetr więcej, aniżeli w roku 1906. Woda zalała ulice miasta i podmyła w kilku miejscach tor kolejowy tak, że wszystkie pociągi na linji Kowno—Ejtkuny stanęły. Straty są ogromne. Wiele ucierpiały zasiewy.

Polska na czwartem miejscu.

WARSZAWA, 28.V (Pat). W drugim dniu zawodów szermierczych Liège o mistrzostwo Europy rozegrane zostały wyniki finałowe w szpadzie drużynowej. Reprezentacja polska, występując w niezmienionym składzie, przegrała do najsilniejszej ekipy włoskiej w stosunku 5 : 11. Drugi mecz rozegrany z Francją zakończył się również przegraną Polski 5½ : 10½. W ogólnej kwalifikacji zajęła pierwsze miejsce i zdobyła tytuł mistrza Europy w szpadzie drużynowej ekipa belgijska. Drugie miejsce zajęła Italja, trzecie Francja, czwarte — Polska, piąte — Anglja, szóste — Holandja. Należy podkreślić, że wyniki, osiągnięte przez naszą niedawno założoną drużynę spadową, są bardzo zaszczytne. Nasi szpadziści wykazali olbrzymie postępy, czego dowodem są niedawne zwycięstwa nad Czechosłowacją i Rumunją, a obecnie nad Anglją i Holandją.

Wybuch gazów.

BUKARESZT, 28.V. (Pat). Dziś rano podczas robót, mających na celu ugaszenie płonącego szybu naftowego w Moreni, nastąpił silny wybuch zebranych pod tunelem gazów. Wszystkie aparaty uległy zniszczeniu. Jeden z robotników został zabity, 29 osób, w tej liczbie 3-ch inżynierów odniosło rany.

—o—

Karkołomny skok.

LONDYN, 28. V. (A. T. E.). Pewien akrobata dokonał wczoraj w Los Angelos rekordowego skoku ze spadochronem. Skoczył on z samolotu, który znajdował się na wysokości 8.300 metrów. Akrobata zaopatrzony był w maskę tlenową, stracił jednak przytomność, którą odzyskał tuż nad ziemią. Akrobata ma odmrożoną rekę. Dotychczasowy rekord skoku ze spadochronem wynosił koło 8.100 metrów.

Trzęsienie ziemi.

TEHERAN, 28.V. (Pat). W miejscowości Salma dały się odczuć wtrząśnienia sejsmiczne, którym towarzyszyły podziemne grzmoty.

Giełda warszawska z dn. 28.V b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88½—8,90½—8,86½
Holandja	358,85—359,75—357,95
Londyn	43,34½—43,35—43,24
Nowy York	8,908—8,928—8,888
Paryż	34,97½—34,96—34,89
Praga	26,45¾—26,52—26,39½
NowYork kabel	8,92—8,94—8,90
Szwajcarja	172,60—173,03—172,17
Włochy	46,73—46,85—46,61
Berlin w obr. pryw.	212,85

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	107,50—108—107,50
Premjowa dolar.	63,00
Konwersyjna	55,00
8% L. Z. B. G. K i B.R., obl. B. G. K	94,00
Te same 7%	83,25
4½% ziemskie	54,75—54,50
5% warszawskie	57,75
8% warszawskie	76,25—77—76,75
8% Częstochowy	87,50
8% Łodzi	70,25—70,50
8% Piotrkowa	67,50
10% Radomia	83,00
10% Siedlec	81,00
5½% Obl. poż. konw. m. Warsz.	54,50

AKCJE:

Bank Dyskontowy	116,00
Bank Polski	170,00
Bank Przem. Lwowski	90,00
Bank Zachodni	73,00
Bank Zw. Spółek Zarobk.	77,50
Siła i Światło	85,00
Cukier	35,00
Norblin	60,00
Rudzki	20,00
Haberbusch	110,00
Spirytus	23,50

Opinja niemiecka wobec Mussoliniego.

(List z Berlina).

Wojownicze mowy Mussoliniego zmuszają niemiecką opinję społeczną do uważnego wsłuchiwania się: poznaje ona w nich znajome motywy. Jeżeli niemiecka lewica stwierdza z oburzeniem, że mowy Mussoliniego coraz więcej przypominają mowy Wilhelma II w przededniu wojny światowej, to niemiecka prawica z zapartym oddechem przysłuchuje się i głośno je oklaskuje. Całe zwroty w mowach Mussoliniego prawie dosłownie zapożyczone są z mów Wilhelma II-go, jak naprz. słynne powiedzenie: „niech świat nas nie lubi, lecz niech drży przed nami". — Socjalistyczny „Vorwärts" kpi z zachwytów niemieckiej prasy prawicowej nad buńczuczną elokwencją Mussoliniego: jej pozycja zdaniem „Vorwärts", przypomina starą szkapę generała, która przyzwyczajona postępować pod takt muzyki wojskowej, obecnie wykonywa te same ruchy przy dźwiękach płyty gramofonowej...

Lecz byłoby rzeczą naiwną tłumaczyć zachwyty niemieckiej prasy prawicowej z okazji mów Mussoliniego jedynie jako przyzwyczajenie do mów wojowniczych. Sprawa przedstawia się zgoła inaczej, przyczyny tkwią znacznie głębiej. Daje się tu spostrzec w istocie idea odrodzenia potrójnego sojuszu z ostrzem, skierowanem przeciw Francji. Wprawdzie między Niemcami i Francją została zawarta ugoda w Lokarno. W stosunkach francusko-niemieckich nastąpiło uspokojenie i stabilizacja. Lecz nie wyklucza to, oczywiście, tego, że istnieją w Niemczech koła, które, bynajmniej, nie są zadowolone z wyniku osiągniętego, które spodziewają się przy pomocy faszystowskich Włoch wymóc coś większego na Francji a przedewszystkiem odmianę ograniczeń uzbrojenia.

Ze swej strony i Włochy faszystowskie widzą również w Niemczech możliwego sojusznika przeciw Francji i urabiają odpowiednio niemiecką opinję publiczną. Przeplatają się tu motywy wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Niemieccy nacjonaliści widzą w Mussolinim nietylko tego człowieka, który „zada Francuzom", lecz i tego—u którego można się nauczyć, jak rozprawić się z socjalistami i komunistami.

Niedawno jeździły delegacje obszarników z Pomorza i hitlerowców do Mussoliniego po rady i wskazówki. Hitlerowcy przejęli od faszystów włoskich nietylko frazeologję, lecz i zewnętrzny wygląd: miast koszul czarnych noszą oni wprawdzie bronzowe, lecz wszystko pozostałe przejęli prawie bez zmiany. Ten pociąg do faszystów włoskich jest tak mocny, że ci sami nacjonaliści niemieccy, którzy za najmniejszą krzywdę, wyrządzoną Niemcom w Polsce, nie posiadają się z oburzenia, zupełnie ignorują sytuację Niemców w południowym Tyrolu, z którymi faszyści włoscy, bynajmniej, nie postępują względnie i łagodnie.

W znacznym stopniu przyczyniają się do tego kultu dla Mussoliniego i jego faszyzmu niemieccy profesorowie nacjonalistyczni w rodzaju Bernharda, Carl Schmidta, Susend'a i inn., którzy w swoich pracach gloryfikują wysunięty przezeń system, żonglując pojęciami i zestawiając faszyzm z „zupełną demokracją". Ten plus jednak propagandy faszystowskiej w Niemczech jest równocześnie jej minusem. Zbyt jawny konflikt faszystów włoskich z nacjonalistami niemieckimi nastraja przeciw nim całą lewicę niemiecką, pozostającą nadto pod wpływem agitacji emigrantów - socjalistów.

Wszystko to, oczywiście, Mussolini doskonale rozumie i dlatego w rozmowach z niemieckiemi dziennikarzami demokratycznymi w rodzaju Emila Ludwiga i Theodora Wolffa, występuje jako zdecydowany demokrata, przyjaciel Żydów, zwolennik radykalnej socjalistycznej polityki, gdyż chodzi mu nietylko o przyjaźń niemieckich nacjonalistów, lecz i sympatję całej niemieckiej opinji społecznej. Sympatji socjalistów, oczywiście, nie pozyska, lecz bardzo znamienną jest zmiana stanowiska niemieckiej prasy demokratycznej. Jeżeli uprzednio przedstawiano Mussoliniego jako potwora, zasługującego na gilotynę, staje się on obecnie na jej szpaltach „genjuszem fascynującym" któremu nie można nie wybaczyć wszystkich jego czynów"... I jeśli nawet naczelny redaktor demokratycznego „Berliner Tageblatt" Theodor Wolff wykrył nagle w Mussolinim „genjusza fascynującego", jest to więcej niż charakterystyczne. Mamy podstawy sądzić, że genjusz Mussoliniego w oczach publicystów niemieckich jest wprost proporcjonalny do ostrego tonu jego mów przeciw Francji.

Konsolidacja polityczna władzy prawicy w Niemczech pozwala niemieckiej polityce zewnętrznej wyjść ze stanu odrętwienia i bierności i czekać przy pomocy Włoch faszystowskich tych koncesyj, na które Francja dobrowolnie się nie zgodzi.

Dr. Grzegorz Wirszubski.

Aresztowanie wampira z Düsseldorfu.

Po długich, daremnych usiłowaniach policji wykrycia tajemniczego zbrodniarza, który został ochrzczony mianem „wampira z Düsseldorfu", przypadek wreszcie sprawił, jak to zwykle bywa, że nieuchwytny morderca wpadł w ręce sprawiedliwości.

Aresztowany został mianowicie w Düsseldorfie niejaki Piotr Kürten, woźnica z zawodu, dobrze znany policji miejscowej i kilkakrotnie już karany za kradzież, bójki i sutenerstwo.

Przyczyną aresztowania Kürtena posłużyła następująca okoliczność: pewna służąca w Düsseldorfie napisała do swej przyjaciółki list, w którym bardzo obszernie opisuje, jak dnia 14 maja o mało nie padła ofiarą jakiegoś człowieka, który ją napadł i chciał zgwałcić. W liście tym podany był adres owego człowieka, który ofiarował dziewczynie nocleg w swym domu, jednak zdjęta jakiemiś złowrogiemi przeczuciami, służąca uciekła stamtąd, przyczem z listu jej wynika, iż „czuła, że jest to jej ostatnia godzina życia". Przypadek chciał, że adres na kopercie listu był mylny i niezwykła ta spowiedź dostała się do rąk policji. Odnaleziono mieszkanie, którego właściciel ukrywał się, w mieszkaniu znaleziono żelazną „szuflę", rodzaj łopaty, poplamione krwią ubranie itd. Po paru godzinach udało się aresztować mieszkańca tej izdebki na poddaszu — był nim ów Kürten.

Już przy pierwszem przesłuchaniu władze zdumione bezgranicznym cynizmem Kürtena i jawną jego degeneracją, nabrały przekonania, iż mają do czynienia z sprawcą kilku niewyjaśnionych morderstw, nie przypuszczając jednak, aby Kürsten mógł być owym „wampirem z Düsseldorfu". Wbrew wszelkim oczekiwaniom, Kürsten przyznał się prawie do wszystkich niewykrytych dotąd zbrodni, popełnionych na kilku młodych kobietach i dzieciach, podając w swych zeznaniach cały szereg szczegółów zbiegających się z istotnym stanem rzeczy. Dokonano konfrontacji kilku napadniętych kobiet i Kürstena, w którym poszkodowane rozpoznały owego nieuchwytnego zbrodniarza.

Dalsze badanie ujawniło nowe wstrząsające szczegóły przestępczej działalności Kürtena. Śledztwo wykryło nowe dwa wypadki potwornego morderstwa, niezależnie od ustalonych już morderstw i usiłowań morderstwa. Przed półtora rokiem Kürten włamał się do wiejskiej restauracji, gdzie zasztyletował małego chłopca w obawie przed ujawnieniem rabunku. W 16-tym roku życia Kürten zadusił na śmierć kobietę publiczną. Badania w sprawie morderstw dokonanych przed rokiem w Düsseldorfie i okolicach ujawniły potworne szczegóły. Kürten po zamordowaniu 8-mioletniej dziewczynki Róży Oliger oblał ciało naftą i podpalił. Morderstwo dwóch dziewczynek, 5-cioletniej Gertrudy Hamacher i 13-toletniej Luizy Lenzen, dokonane było w ten sposób, że morderca poznał dziewczęta na zabawie wiejskiej, poczem wyprowadził je na pola. Jedną z nich posłał po papierosy, drugą zamordował sztyletem. To samo uczynił z dziewczynką, która powróciła z papierosami. 18-toletnia Marja Hahn została zamordowana w lesie, poczem morderca wykopał grób, w którym ukrył ofiarę.

Umowa gospodarcza polsko-niemiecka

została przyjęta przez Radę Państwa Rzeszy.

BERLIN, 28.V (Pat). Pada Państwa Rzeszy przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu polsko-niemiecką umowę gospodarczą. Za umową padło 40 głosów, przeciwko — 25 przy jednem wstrzymaniu się od głosowania.

Rozłam wśród narodowców litewskich.

Woldemaras tworzy nowe stronnictwo.

RYGA, (A. T. E.). 28 V. Korespondent kowieński „Jaunakas Sinas" donosi interesujące szczegóły o rokowaniach politycznych tautininków z chadecją, oraz o aktywności politycznej Woldemarasa.

Woldemaras nosi się podobno z zamiarem utworzenia nowego stronnictwa — tautininków radykałów. Wiadomości o represjach karnych przeciwko Woldemarasowi za ogłoszenie wywiadu o nieformalnem promulgowaniu konstytucji należy traktować z zastrzeżeniem. Represje takie byłyby krokiem ryzykownym, ponieważ Woldemaras jest dobrze poinformowany o zakulisowych sprawach polityki litewskiej i mógłby ogłosić rozmaite niedyskrecje polityczne i zaszkodzić w ten sposób wielu aktywnym politykom. Dowodem aktywności politycznej Woldemarasa są Szawle, gdzie niedawno rozpowszechniano ulotki przeciwko prezydentowi Smetonie, kanonikowi Mironasowi, prof. Tomaszejtisowi i wielu wybitnym działaczom stronnictwa tautininków. Organizacja tautininków w Szawlach wyraźnie wysuwa kandydaturę Woldemarasa na naczelne stanowisko partji. Wiadomość o zamiarach Woldemarasa uformowania nowego stronnictwa świadczy, iż nie chce on odgrywać biernej roli politycznej.

Pomimo oficjalnych zaprzeczeń toczą się rokowania między chrześcijańską demokracją a tautininkami o współpracę polityczną. Chadecja żąda rozpisania wyborów do sejmu. Porozumienia dotąd nie osiągnięto jednakże dobrze poinformowane koła polityczne wyrażają przekonanie, że dojdzie do koalicji rządowej tych dwóch stronnictw. Wymieniane jest nawet nazwisko przywódcy chadecji dr. Bistrasa na stanowisko ministra oświaty i drugiego wybitnego działacza tegoż stronnictwa Krupawicziusa na stanowisko ministra rolnictwa, lub spraw wewnętrznych.

Niebezpieczeństwo wojny w Azji.

Możliwość starcia Anglji z Sowietami.

BERLIN, 28.V (Pat). Pod alarmującym tytułem „Niebezpieczeństwo wojny w Azji" zamieszcza „Boersen Courrier" korespondencję z Kairu. Korespondent pisze, że antysionistyczny kierunek w polityce angielskiej, który znalazł wyraz w wydaniu zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny, jest wywołany — zdaniem angielskich kół wojskowych — względami natury militarnej.

Z wynurzeń, jakie uczynił jeden z wybitnych przedstawicieli wojsk W. Brytanji, skoncentrowanych na Bliskim Wschodzie, generał brygady Dobby, w którego rękach spoczywało naczelne dowództwo w czasie sierpniowych rozruchów w Palestynie — wynika, zdaniem korespondenta, że pomimo polityki pokojowej rządu Mac Donalda czynniki angielskie w kolonjach liczą się z możliwością wielkiego starcia pomiędzy Wielką Brytanją a Rosją i czynią wszelkie przygotowania na wypadek wojny angielsko-rosyjskiej. Gen, Dobby urządza stale z oficerami i szeregowymi palestyńskich wojsk okupacyjnych wieczory dyskusyjne, na których temat ten jest stale brany pod uwagę.

W związku z niebezpieczeństwem ze strony Rosji — pisze dalej korespondent — angielskie czynniki wojskowe uważają,że zaludnienie Palestyny, która stanowić ma ważny plac broni W. Brytanji — przez ludność żydowską, emigrującą ze wschodniej i środkowej Europy — byłoby równoznaczne z narażeniem na niebezpieczeństwo tego ważnego skrzydła ogólnego frontu angielskiego na Bliskim Wschodzie.

Mówiąc o roli, jaką Niemcy mogłyby odegrać na wypadek konfliktu angielsko - sowieckiego, korespondent „Berliner Boersen Courrier" podkreśla, że w miarodajnych kołach panuje przekonanie, że Rzesza niemiecka wykorzysta sytuację, spowodowaną angielsko-rosyjskim konfliktem w celu zażądania zwrotu terytorjów, utraconych w czasie wojny światowej.

Wojna domowa w Chinach.

SZANGHAJ, 28.V. (Pat). Jak podaje agencja Havasa, wojska północne przełamały front wojsk rządowych, biorąc do niewoli jeńców, oraz przerywając komunikację pomiędzy Nankinem a Hankou. W związku z gwałtownym spadkiem waluty cztery banki chińskie zostały zamknięte.

Przygoda lotników.

MADRYT, 28.V. (Pat). Według ostatniej wiadomości lotnicy hiszpańscy Burgette i Nunez wraz z mechanikiem Ferrerem z powodu defektu motoru musieli lądować podczas lotu wzdłuż afrykańskiego wybrzeża. Lotnicy wylądowali w miejscowości Rio del Roz, gdzie zostali ujęci przez tubylców. Rząd hiszpański czyni przygotowania do wykupienia lotników, których podróż nastąpi zapewne dopiero za kilka dni.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Teatr „Lutnia".

Gościnny występ fenomenalnych sióstr Halama, Niuty Bolskiej i Wacława Zdanowicza.

Onegdajszy występ miłych naszych gości z Warszawy przyniósł małe obustronne rozczarowanie, z jednej strony artyści spodziewali się tłumnego napływu publiczności, która skutkiem końca miesiąca i równoczesnych występów genjalnego naszego artysty Stefana Jaracza jakoś nie dopisała, z drugiej znów strony główną atrakcją dla publiczności stanowiły siostry Halama, z których jedna nie występowała (podobno z powodu wywichnięcia nogi), druga również zbyt skąpo ukazywała się na scenie, a tylko zawsze czarująca i przemiła Loda Halama święciła triumfy, ale pomimo dobrej woli i nadzwyczajnego talentu, nie mogła ona sama jedna wypełnić całego programu i pozostawiła w nim zbyt dużo miejsca swoim towarzyszom pp. Niucie Bolskiej i Wacławowi Zdanowiczowi.

Loda Halama jest niezrównaną we wszystkich swoich produkcjach, jest ona uosobieniem wdzięku i żywiołu tańca, to też frenetycznie oklaskiwano zarówno jej Zaporożski taniec i Lezginkę jak również tańce ekscentryczne i śpiewki „To nie dla mnie" i inne z repertuaru Morskiego Oka.

Poza entuzjastycznem przyjmowaniem przez publiczność wszystkich numerów programu, wykonanych przez Lodę Halama, przy innych numerach sala pozostała zimna, nie dając się rozruszać dowcipom p. Zdanowicza, z których niektóre były naprawdę dobre. Wilno, jak wiemy, konferencierki nie lubi. Największy stosunkowo sukces odniósł Zdanowicz w „Parodjach filmowych".

Duety Zdanowicza z p. Bolską były przeważnie szablonowe i dosyć pospolite.

Szereg piosenek wykonanych przez p. Niutę Bolską przeszedł bez większego wrażenia. Niuta Bolska rozporządza dosyć silnym i miłym głosem, brak jej jednak dykcji, a plastyka mimiki i gestu, zbyt szablonowa i pospolita, nie ma subtelności i odrębnego wyrazu gwiazd naszych scen artystycznych.

Speszeni niezbyt gorącem przyjęciem artyści nie chcieli nic dać nad program trzymając się ściśle programu, a nawet opuścili parę zapowiedzianych numerów.

Zastępca.

Dwanaście najbardziej interesujących osobistości świata.

Przewodniczący amerykańskiej United Press, Charles Bickel, udzielił wywiadu przedstawicielowi „American Magazine" na temat osobistości, któremi czytelnicy całego świata najbardziej się interesują. Stwierdziwszy na wstępie, że gusty publiczności ulegają pod tym, jak i pod każdym innym względem, nader szybkim, a często i radykalnym zmianom, zaznaczył jednak, że są pewne osobistości, co do których opinje i upodobania są stanowcze i trwałe. Z punktu widzenia dziennikarskiego najciekawszą osobistością świata jest — zdaniem Bickela — Mussolini. Jemu dzienniki wszystkich krajów najwięcej poświęcają miejsca; artykuły o nim są najpoczytniejsze i tem samem najbardziej popłatne; każda jego mowa, stenografowana we Włoszech, rozsyłana jest na świat cały przez agencje publicystyczne i tłumaczona na wszystki języki świata.

Po Mussolinim interesuje się najbardziej prasa, odzwierciadlająca gusty i wymagania publiczności, osobą hinduskiego proroka, Gandhi'ego, a po nim króla angielskiego, Jerzego, którego choroba i jej zmienny przebieg były przedmiotem niesłabnącego zainteresowania w ciągu długich miesięcy. Do najbardziej interesujących osobistości należą dalej: książę Walji, kwestja żeniaczki którego, wciąż ponawiana i nie dochodząca do skutku z powodu opornego stanowiska księcia, pasjonuje szczególnie czytelniczki; Lindbergh, którego wyczyny lotnicze rozsławiły bardziej niż mogłyby to uczynić w stosunku do wielkich uczonych największe ich odkrycia; Lloyd George; Ford; Edison i Bernard Shaw.

Co się tyczy cieszących się wszechświatową sławą kobiet, kryterjum oceny ich popularności z punktu widzenia dziennikarskiego uległo radykalnej zmianie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Przed wojną kobieta, kierująca samochodem, albo kobieta, wygłaszająca mowy polityczne, zyskiwała dzięki temu odrazu wszechświatowy rozgłos. Obecnie jednak przywykliśmy do kobiet uprawiających sporty, biorących czynny udział w polityce a nawet stojących na czele wielkich koncernów przemysłowych. Czytelnicy są już wogóle tak zblazowani, że można ich zainteresować jedynie czemś zupełnie nowem i niespodziewanem. Kiedy przed kilku laty niejaki Saunders przespacerował się w piżamie po głównych ulicach rodzinnego miasta, wiadomość o tem obiegła nietylko wszystkie amerykańskie dzienniki, ale i wiele europejskich. Ale gdy kilka młodych dziewcząt z New-Yorku postanowiło za jego przykładem przebiec w piżamach City Hall Prak, nie znalazł się już ani jeden dziennik, który chciałby umieścić o tem wiadomość. Nie było to już nowością.

Największe zainteresowanie, zarówno w Ameryce, jak w Europie, budzą artykuły i wzmianki o pani Curie, o lady Astor i o Zuzannie Lenglen.

R.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Świeżo opuściła prasę książka **Wiktora Piotrowicza p. t. „W nawiasie literackim", szkice z zagadnień kultury, literatury i teatru, Wilno 1930.**

Zawarte w tej książce szkice literackie powstały w latach 1926—1927, z wyjątkiem kilku pochodzących z lat 1928—29.

Drukowane one były w „Tygodniku Ilustrowanym", „Tygodniku Wileńskim", „Wiadomościach Literackich", „Słowie", i „Kurjerze Wileńskim".

Autor podzielił książkę na 4 części. W pierwszej omawia zagadnienia, związane z kulturą narodową. Znajdujemy tu niezwykle ciekawy, pełen nowych szczegółów szkic o „Mickiewiczu, Nowym, Nieznanym", jest to omówienie tych zdobyczy, jakie przyniesie wydanie państwowe „Dzieł Wszystkich" Mickiewicza. Wśród innych szkiców tego działu wyróżnić należy wyczerpujące omówienie dorobku kulturalnego „Bibljoteki Narodowej" która wyprodukowała już około 3 miljonów tomików dzieł literatury polskiej i obcej.

Dział ten zawiera też omówienie tak aktualnych problemów kultury, jak Akademja Literatury, stosunek do akcji Boya Żeleńskiego na tle jego studjów o Mickiewiczu, o „potrzebie" bluźnierstw literackich, o całość spuścizny Norwida i t. d. W dziale tym z rzeczy „Wileńskich" znalazły uwzględnienie: „Wiadomości Brukowe i T-wo Szubrawców", „Tygodnik Wileński" (1815—1910—1920) i „10 lat istnienia Reduty".

Dział drugi p. t. „Profile literackie" daje sylwety duchowe i psychologiczne następujących pisarzy i artystów: Eugenjusz Małaczewski, Czesław Jankowski, Aleksander Bruckner, Marjan Zdziechowski, Józef Kallenbach, Stanisław Pigoń, Ferdynand Ruszczyc i t. d.

W dziale „Notatki Literackie" autor omówił kilka dzieł Żeromskiego, wreszcie w 4 dziale, zatytułowanym „Teatr i aktorzy" naświetlił zagadnienia Teatru Słowackiego, Fredry i Wyspiańskiego oraz omówił ciekawsze premjery Reduty w Wilnie, dając w zakończeniu tego działu sylwety Stefana Jaracza i W. Malinowskiej-Osterwiny.

Cena książki, bogatej pod względem treści, (256 stron dużego formatu) wynosi 9 zł. 50 gr. Skład główny w księgarni Św. Wojciecha, Oddział Wileński.

— Nowy tom nowel J. Kossowskiego zatytułowany **Powroty**, stanowi jakby dopełnienie „Zielonej Kadry". Autor „Ceglanego domu" wraca tu kręgu tematów, które zdobyły mu szeroką i zasłużoną poczytność od chwili ukazania się pierwszej jego książki „Powroty" — to cykl nowel wojennych. W tematach tych porusza się Kossowski z niezwykłą swobodą. Własne bezpośrednie przeżycia wojenne pozwalają mu wydobywać z tematów tych przebogatą skalę barw i półtonów, traktować każdą poszczególną nowelę z innego punktu widzenia. Obok nastrojów grozy bitewnej i psychicznej depresji, obok chwytającego za serce opisu tragicznych dziejów zbombardowanego przez lotników domu, w którym mieszkańcy — Włosi — ukryli przed Austrjakami zapasy benzyny— brzmi beztroski śmiech powracających z rozpadającego się frontu austrjackiego krakowskich zuchów, błyśnie fajerwerek szubienicznego humoru ludzi, którzy na chwilę — urlop — wydostali się z wojennego piekła, lub zadrży nuta żołnierskiego przywiązania. Ta różnorodność tematów i bogactwo barw, żywość i bezpośredniość opowiadań Kossowskiego zapewnia „Powrotom" niezawodne powodzenie.

— Ukazało się nowe wydanie świetnych nowel F. Goetla p. t. **Pątnik Karapeta.** Wydanie to zbiega się z ukazaniem się francuskiego przykładu książki, przyjętego z wielkiem zainteresowaniem i uznaniem przez krytykę i czytelników francuskich.

—o—

WŚRÓD PISM

— **Treść nru 11 dwutygodnika „Świat Kobiecy":** A Corbett-Smith: O nową metodę wychowawczą; Irena Krzywicka: Lamiel, setny tom Bibljoteki Boya; Aurelja Wyleżyńska: Dom który sobie upodobałam; Włodzimierz Lewik: Ballada naiwna o chorej ogrodniczce i zbuntowanych grządkach; A. R. Kasturbaj, żona Gandhiego; powieść, artykuły o kulturze ciała, o modzie, o fryzurach najnowszych, Kącik praktyczny, Dobra Gospodyni i t. d. Przeszło sto modeli jedno- i wielobarwnych, pełnych szyku i wdzięku, do których są niezawodne kroje, uzupełnia ten interesujący numer.

Ś. p. Dr. Witold Węsławski.

Umarł Dr. Witold Węsławski, któż w Wilnie Go nie znał, kto nie szanował tej jasnej, świetlanej postaci?...

Urodzony w Ziemi Kowieńskiej w roku 1855 syn Antoniego marszałka szlachty pow. telszewskiego i Kazimiery z Gadonów Węsławskich, zamożnych ziemian, od urodzenia niemal owiany był duchem gorącego patrjotyzmu. Małem jeszcze dzieckiem był, gdy wybuchło powstanie 1863 i p. marszałek wywieziony został z rodzinnych Giegran w głąb Rosji.

Zostało o tem niezatarte wspomnienie w sercu syna. Może już wówczas mały chłopak poprzysiągł sobie, że walczyć będzie o wolność kraju.

W uniwersytecie warszawskim należy do Kół Młodzieży Narodowej, pracuje w nich. Po skończeniu nauk, już ożeniony z ś. p. Emilją Sarjusz-Bielską, osiadł jako młody lekarz w powiecie wilejskim w Dołhinowie. I tu odrazu zyskuje opinję nietylko dobrego i troskliwego lekarza, ale i człowieka mądrego o wielkiem, szlachetnem, pełnem poświęcenia sercu.

Prowadzi też cichą pracę oświatową, wożąc w walizce lekarskiej, obok leków i instrumentów, drobne książeczki ludowe.

W roku 1887 przenoszą się państwo Węsławscy do Wilna, i tu odrazu dom ich staje się poniekąd ogniskiem polskości i kultury. Grono młodych lekarzy i prawników przeciwstawia się rusyfikatorskim zakusom satrapy carskiego Kochanowa, ówczesnego generał-gubernatora wileńskiego. Dr. Witold Węsławski jest tu moralnym przywódcą. Zostaje też prezesem Towarzystwa Oświaty tajnej i wraz z niezapomnianą ś. p. Emmą z Jeleńskich, doktorową Dmochowską, organizuje bibljoteki ludowe, siecią tajnych szkółek pokrywa ziemię wileńską, witebską, kowieńską i grodzieńską. Niema zakątka ziemi naszej, do któregoby nie dotarła oświata, kierowana niezmordowaną dłonią Witolda Węsławskiego. Nie powstrzymuje Go, ani szerzący się coraz bardziej ucisk carski, ani troska o własną rodzinę, która w razie Jego uwięzienia narażoną byłaby na ciężkie próby, a może znalazłaby się w niedostatku. Jak owi kresowi rycerze, których duchowym spadkobiercą jest, niesie ojczyźnie w ofierze pracę i jej gotów oddać życie.

Wierna towarzyszka jego życia rozumie Go i nigdy jednem spojrzeniem nie powstrzymując od umiłowanej pracy, bierze na siebie troskę o wychowanie dzieci, o ład i porządek w domu. Wysokie wyrobienie towarzyskie, ujmująca postać i niezwykła wprost dobroć Dr. Węsławskiego, jednają Mu ogólną przyjaźń i życzliwość ludzką. Chorzy, ubodzy, których leczy w założonem przez siebie ambulatorjum, starcy i staruszki w Dobroczynności, gdzie jest lekarzem, uwielbiają, kochają swego lekarza. Znają Go też biedacy na przedmieściach Wilna, do których nieraz spieszy z butelką mocnego rosołu i bezpłatną naturalnie poradą.

To też gdy ciężka choroba obezwładniłaGo, dom przy ulicy Niemieckiej oblężony został przez rzesze biedaków, dowiadujących się, czy aby żyje ich dobroczyńca. „Umrzeć On nie może, mówił mi Żyd, handlarz uliczny, bo my się za niego modlimy w bożnicy". Gorący Polak, wielki patrjota, nie rozumiał bowiem żadnych narodowościowych czy też nacjonalistycznych niechęci. Spieszył z pomocą, z dobrem słowem, radą, wszędzie gdzie Go wzywano. Zwalczał zło, gdzie je dojrzał, nie żywiąc nigdy żadnej nienawiści do ludzi, nacjonalistycznej lub partyjnej.

Śmiało mógł rzec o sobie: „Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny". W każdym szanował godność człowieka. Dlatego pomimo że od początku należał do Stronnictwa Narodowego Demokratycznego, wszelkie inne stronnictwa szanowały Jego krystalowy charakter, Jego wielką szlachetność i prawość.

Gdy odeszły władze rosyjskie z Wilna w r. 1915 i zawiązany został przez społeczeństwo polskie Komitet Edukacyjny, w skład którego weszli działacze różnych partyj i kierunków, na prezesa jednogłośnie powołany został Dr. Witold Węsławski. On jeden był zdolny wszystkich jednać, łączyć, a gdy przyszli inni zaborcy, za każdym się ujął i bronił, o ile widział słuszną, uczciwą sprawę.

W historji Wilna z tamtych lat imię Witolda Węsławskiego niezatartą ma kartę.

Pomimo prześladowań Niemców, a następnie bolszewików mnożyły się szkoły i uczelnie, zakładane przez Komitet Edukacyjny. Prezes chory, wtrącony do więzienia, cudem niemal uniknął wywiezienia do Rosji i gdy weszły zwycięskie wojska polskie do Wilna, szczęśliwy dorobek lat wielkiej niestrudzonej swej pracy w postaci kilkuset szkół powszechnych, gimnazjum w Oszmianie i Święcianach, licznych kursów i t. p. złożył w darze Polsce.

Od pracy społecznej sam się nie usunął, zaniedbując natomiast zawodową, lecząc tylko wyłącznie biedniejszych, lub tych, którzy o innym lekarzu słuchać nie chcieli. Po objęciu Wilna przez władze polskie został pierwszym inspektorem okręgowym szkolnym, w dniu 19 sierpnia 1919 r. przez stowarzyszenie oświatowe powołany na 1-go Prezesa Polskiej Macierzy Szk. Z. Wsch. Na stanowisku tem pozostał do końca życia. Macierz, praca dla niej stała się potrzebą Jego życia. Nie usunął się od niej ani na chwilkę, nawet wtedy, gdy spadł na Niego cios najcięższy w życiu, śmierć ukochanej żony, jak również gdy ciężka choroba obezwładniła Go i nie dozwoliła Mu pracować intensywnie. Siedząc w fotelu chory, męczony straszną dusznością, porozumiewał się telefonicznie codziennie z biurem, odbierał raporty, troskał się o byt Towarzystwa. Jeszcze w przeddzień śmierci naradzał się z dyrektorem i dawał swoje rady.

Często też podczas ciężkiej choroby, przewidując nieunikniony zgon, mówił, że nie chce ani wystawnego pogrzebu, ani kwiatów, lecz ofiarnego czynu społeczeństwa, któryby dał Polskiej Macierzy Szk., Jego ukochanemu dziecku, jak najlepszy rozwój.

We wtorek, dnia 27-go maja o godzinie 11-ej przed południem, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w otoczeniu najbliższej rodziny, oddał Bogu ducha.

Umarł Dr. Witold Węsławski, ale pozostał po Nim duch nieśmiertelny, wielka idea pracy dla Ojczyzny i pamięć świetlana. Nie zapomną Go ci wszyscy, którzy Go znali, z Nim pracowali i dzielili troski wspólne. Nie może Go zapomnieć i ta ziemia ojczysta, którą ponad wszystko ukochał i dla której wolności pracował lata całe.

Marja Reutt.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Katastrofa autobusowa na drodze Niehniewicze—Nowogródek.

10 osób rannych.

W nocy z 25 na 26 maja b. r. wydarzyła się na drodze Niehniewicze—Nowogródek w odległości kilku kilometrów od Horodeczna katastrofa autobusowa. Autobus marki Chewrolet, prowadzony przez szofera W. Żurawieła, zdążając z 18-tu pasażerami z Niehniewicz do Nowogródka, w pewnym momencie wskutek defektu motoru wywrócił się w pełnym biegu kołami do góry, wskutek czego jadący z wycieczki uczniowie gimnazjum białoruskiego w Nowogródku na czele z dyr. Ciechanowskim doznali obrażeń cielesnych.

10-ciu z nich, najwięcej poturbowanych, odstawiono do szpitala sejmikowego w Nowogródku. Po dokonanych opatrunkach stwierdzono, iż najbardziej pobity został P. Porszukiewicz, którego stan lewego oka budzi poważne obawy.

Na tem miejscu musimy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo rozwijania na niebitych drogach wielkiej szybkości. Niestety zwykle nasi szoferzy do tego nie chcą się stosować i przez to wynikają smutne następstwa.

Powodem katastrofy, według orzeczeń inż. M. Chmielińskiego, miała być zbyt szybka jazda.

Autobus wyszedł z opresji z połamaną karoserją i kierownicą. t.

NOWOGRÓDEK

+ **Kurs pożarnictwa dla instruktorów.** Staraniem Okręgowego Związku Straży pożarnych odbędzie się w Nowogródku w przeciągu od 2—3 czerwca b. r. tygodniowy kurs pożarniczy w celu wyszkolenia fachowego instruktorów w dziedzinie pożarnictwa.

Na wykładowców zostali zaproszeni pp.: insp. Biliński, insp. Rojewski, insp. Prochliński, kpt. Dobrowolski i inni. Kurs ze zrozumiałych powodów budzi zaciekawienie.

+ **Walne zebranie rzemieślników Żydów w Nowogródku.** W sobotę dnia 24 b. m. w lokalu Banku Żydowskiego przy ulicy Bazyljańskiej Nr. 1 odbyło się walne zebranie rzemieślników żydowskich w Nowogródku. Zebraniu przewodniczył Szołem Efroimski Po poruszeniu szeregu spraw, dotyczących stanu rzemieślnictwa na terenie Nowogródka, dokonano wyborów nowego zarządu, poczem zebranie zamknięto.

NOWOJELNIA

+ **Uroczystość poświęcenia sztandaru K. P. W. w Nowojelni.** W niedzielę 25 maja b. r. w m-ku Nowojelni odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, na które przybył z Nowogródka w otoczeniu przedstawicieli władz p. wojewoda Beczkowicz, a z Wilna prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. K. Falkowski i ks. biskup Bandurski. Aktu poświęcenia dokonano doniośle w obliczu licznych tłumów. t.

Z pobytu Min. Staniewicza w Wilnie i Wileńszczyznie.

W dniu 28 maja przybył do Wilna p. minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz. P. minister odbył konferencje z dyrektorem Państwowego Banku Rolnego p. L. Maculewiczem i prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. St. Łączyńskim oraz zwiedził wojskowe elewatory zbożowe, interesując się ich pojemnością i sposobem przechowywania zboża. Następnie p. minister wyjechał do Bezdan, gdzie zwiedził należące do Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie mechaniczną międlarnię lnu i składy przeznaczonego do eksportu włókna lnianego, Zwiedzając międlarnie p. minister specjalnie interesował się przeróbką lnu i konjukturami eksportowemi. Z Bezdan p. minister udał się do parcelowanego przez Państwowy Bank Rolny majątku Budy gminy podbrzeskiej, gdzie oglądał zabudowywanie działek i będące w budowie glinobitne budynki. Przy przejeździe przez majątek Piekieliszki p. minister zainteresował się sprawą scalenia w tej okolicy.

W dniu 29 b. m. p. minister wyjeżdża na teren woj. nowogródzkiego, gdzie zwiedzi okolice dotknięte klęską gradową, a następnie meljorowane tereny Wiadotupickich błot w pow. Kossowskim woj. poleskiego, poczem przez Wołkowysk i Białowieżę uda się do Warszawy. W przejeździe przez miasta powiatowe p. minister zlustruje powiatowe Urzędy Ziemskie. W podróży na terenie działalności oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie towarzyszyć będzie p. ministrowi dyr. p. Ludwik Maculewicz.

—oo—

Uchwalenie budżetu miasta na rok 1930—31

Dalszy ciąg debat nad budżetem miasta doszedł w dniu wczorajszym do skutku jedynie dzięki niestrudzonym zabiegom sekretarza Rady Miejskiej p. Dziewickiego i kilku radnych, którym po dwugodzinnych usiłowaniach o godz. 11-ej wiecz. udało się wreszcie zebrać kwalifikowane quorum. Obrady potoczyły się szybko i w przeciągu niespełna godziny budżet został uchwalony. Nowy preliminarz miasta po stronie dochodów i wydatków zamyka się sumą 15.006.283 złotych, przyczem budżet zwyczajny wynosi 10.119.897 zł. i nadzwyczajny 4.886 386 złotych. W wyniku wczorajszych obrad po krótkiej dyskusji postanowiono jedynie zwiększyć nieco subsydja instytucjom prowadzącym schroniska o charakterze ogólnym. Ponadto w dziale wychowania fizycznego zwiększono subwencje organizacjom o charakterze sportowym. W myśl zapadłej uchwały postanowiono wyasygnować na rzecz miejskiego Komitetu Wychow. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. 15.000 złotych. Niezależnie od powyższego klubom sportowym „Tur", „Sokół" i „Makabi" po 4.500 zł. oraz „Jutrzence" 1500 zł.

Po uchwaleniu preliminarza w normach wyżej podanych i załatwieniu kilku drobnych spraw, budżetowe posiedzenia Rady Miejskiej ku ogólnemu zadowoleniu zostały zamknięte.

Nawigacja na Wilji.

Za wyjątkiem kilku tratew, które już przybyły do Wilna, ruch nawigacyjny w szerszem znaczeniu tego słowa właściwie jeszcze się nie rozpoczął. Z całego taboru statków prywatnych, składającego się z 2 statków o napędzie parowym, 4 statków o napędzie spalinowym i 1 łodzi motorowej, są cztery, mianowicie: „Sokół", „Pan Tadeusz", „Kurjer" i „Grodno" są już po remoncie zimowym przygotowane do żeglugi i mają już ustalony z Wileńskim Zarządem Dróg Wodnych rozkład rejsów pasażerskich narazie tylko na dni świąteczne, a pozatem kursować będą w razie specjalnego zamówienia przez zbiorowe wycieczki. Dwa inne statki: „Wilno" i „Rydz Śmigły" znajdują się jeszcze w remoncie.

Natomiast już od początku wiosny prowadzona jest bardzo intensywna praca nad dalszem rozszerzeniem i pogłębieniem portu zimowego u wylotu ul. Obozowej w dzielnicy Łosiówka, naprzeciw Antokola. Obecnie port jest w takim stanie, że chociaż ubiegłej zimy już cały tabor statków tak prywatnych, jak i rządowych Wileńskiej Dyrekcji Dróg Wodnych znalazł w nim po raz pierwszy wygodne schronienie, to jednak jest on jeszcze tak płytki, że statki mogą być wprowadzane tylko przy dość wysokim poziomie wody. Dla doprowadzenia portu do ustalonej głębokości, tak, aby statki o każdej porze roku mogły być wprowadzane, buduje Wileńska Dyrekcja Dróg Wodnych we własnych, dopiero w zeszłym roku zbudowanych warsztatach mechanicznych, pogłębiarkę czerpakową z napędem parowym. Pozatem w tychże warsztatach, znajdujących się przy porcie zimowym, buduje się większy statek do podróży inspekcyjnych Dyrekcji. Chrztu tego statku dokona prawdopodobnie pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podczas swego pobytu w Wilnie i na nim też ma odbyć przejażdżkę po Wilji. Dla podróży zaś inspekcyjnych po bardzo płytkich wodach w dopływach Wilji buduje się również w tychże warsztatach zupełnie nowy typ statku, t. zw. „ślizgacz", którego siłę napędową będzie stanowił propeller silnikowy na wzór samolotu.

W ten sposób tabor statków rządowych na Wilji, składający się dotychczas tylko z 2 prądówek dla oczyszczania nurtu rzeki od kamieni i nieczystości oraz kilku łodzi, w tym roku znacznie się powiększy. Również i obszar portu zimowego, wynoszący obecnie 3.000 metrów kwadratowych będzie w roku bieżącym doprowadzony do ustalonych w zatwierdzonym projekcie rozmiarów 6.000 metrów kwadr. Obecnie przy robotach ziemnych w porcie zatrudnionych jest przeciętnie 200 bezrobotnych z opieki społecznej. Roboty te potrwają aż do końca jesieni. Celem czyszczenia dalszych dopływów Wilji dla spławu tratew wysłaną została w górę rzeki do pracy jedna prądówka.

F. L.

Dzisiejsze wyścigi konne.

Obok pięciu gonitw, program T-wa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego zapowiada niezmiernie ciekawy bieg myśliwski za mastrem, dostarczający zawsze moc wzruszeń i emocji zarówno biorącym udział w zawodach, jak również obserwującym. Tym razem mastrem będzie rtm. Z. Cierpicki, za którym poprzez przeszkody skakanie z finiszem na dystansie około 6000 m. biegać będą konie dosiadane w liczbie siedmiu przez pp. oficerów.

Za najlepsze wyczyny przyznane będą 3 nagrody honorowe.

Do gonitw właściwych które rozpoczną się o godz. 4 po poł. zapisano 25 koni w bardzo ciekawej kombinacji.

Na specjalną uwagę sportsmenów zasługuje gonitwa trzecia z płotami na dystansie 3200 m. o nagrodę 1500 zł. im. Fr. Jurjewicza

W wyścigu tym bierze udział 5 koni.

NASZE TYPY:

Gonitwa I-sza — „Bakarat", „Juljusz".
„ II-ga — „Elbros", „Alfa II".
„ III-cia — „Boston", „Jemioła II".
„ IV-ta „Jemiołła II, stajnia 27 p. uł.
„ V-ta — „Alfa II", „Gizela".

Kr.

Podniosła uroczystość w murach Wszechnicy Batorowej.

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, Wszechnica Batorowa gościć będzie w swych murach najznakomitszych uczonych prawników polskich, którym zostaną wręczone dyplomy doktorów honoris causa Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. Na uroczystość tę przybędą do Wilna: prof. dr. Fryderyk Zoll, b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny romanista i znawca prawa cywilnego, prof. dr. Ignacy Koschenbar-Łyskowski, b. rektor Uniwersytetu Warszawskiego, również wybitny romanista, prof. dr. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny Akademji Umiejętności w Krakowie, znakomity znawca historji dawnego prawa polskiego i litewskiego oraz prof. dr. Stanisław, Starzyński b. rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

Nie będą mogli natomiast przybyć na tę uroczystość osobiście prof. Władysław-Leopold Jaworski z Krakowa, prof. Leon Petrażycki z Warszawy i prof. Władysław Abraham ze Lwowa, którzy na dzisiejszej uroczystości będą reprezentowani przez swych zastępców. Pozatem dyplom doktora honoris causa wręczony zostanie najwybitniejszemu w Polsce znawcy prawa kościelnego, jednemu z inicjatorów wskrzeszenia Wszechnicy Batorowej i jej współorganizatorowi oraz pierwszemu dziekanowi Wydziału Prawa i Nauk Społecznych i dwukrotnemu rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego, prof. Alfonsowi Parczewskiemu.

Uroczystość dzisiejsza w murach naszej Wszechnicy nam wilnianom podwójnie jest miła: przez to, że jest to dalszy etap 350-lecia jej założenia, które tak uroczyście obchodziliśmy w roku ubiegłym i przez to, że gościć w niej będą najznakomitsi uczeni polscy, z których, jako ze źródła, czerpie wiedzę nasza ucząca się młodzież akademicka.

Witając więc serdecznie znakomitych gości w grodzie Gedymina, wyrażamy zarazem szczery żal, iż nie wszyscy z pośród obdarzonych przez naszą Wszechnicę wysoką godnością uczonych na tę uroczystość przybyć mogli.

Szykana, czy bezmyślność?

Pod adresem władz bezpieczeństwa.

Wczoraj około północy przy zbiegu ul. Jagiellońskiej i Mickiewicza samochód przejechał przechodnia.

Chcąc o przebiegu wypadku podać do wiadomości czytelników, zwróciliśmy się o infarmacje do dyżurnego III komisarjatu P. P. Tu jednak spotkaliśmy się z kategoryczną odmową a dyżurujący w tym czasie przodownik nie pozwolił nawet skorzystać z aparatu telefonicznego.

Zkolei w sprawie tej interpelowaliśmy u oficera bezpieczeństwa Komendy Policji na m. Wilno, który jednak też nie chciał udzielić zaczerpnięcia ich we właściwem źródle.

Wobec takiego stosunku władz bezpieczeństwa do prasy, co jest niespotykaną w całym świecie anomalją, nie jesteśmy w stanie spełnić swych obowiązków, co niejednokrotnie ma bardzo donośne następstwa.

Dość wspomnieć o skutkach zatajenia ostatnio przed prasą zajścia na pograniczu polsko-litewskiem.

W całej tej sprawie uderza i ten fakt, że zachowanie się policji jest niezgodne z wydanym ostatnio w tej sprawie na skutek zabiegów Syndykatu Dziennikarzy okólnikiem p. wojewody, w którym p. wojewoda wyraźnie poleca odnośnym władzom, udzielać przedstawicielom prasy wszelkich informacyj w w sprawach obchodzących społeczeństwo.

KRONIKA

Czwartek 29 Maja	Dziś: Augustyna B. W. Jutro: Wniebowstąp. Pańskie Wschód słońca—g. 3 m. 24 Zachód „ —g. 7 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 28/V—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 754
Temperatura średnia: + 15° C
„ najwyższa: + 19° C
„ najniższa: + 13° C
Opad w milimetrach: 2
Wiatr przeważający: południowo-zachodni
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Ś. p. Helena Bielińska.** W ubiegłym tygodniu zmarła w Warszawie ś. p. Helena Bielińska, wdowa po ś. p. profesorze Józefie Bielińskim historyku uniwersytetu wileńskiego. Po nabożeństwie żałobnem, które odbyło się w sobotę o godz. 10-ej rano w kościele Św. Aleksandra, nastąpiła eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Nowogródzkiej na dworzec Wileński, skąd przewiezione zostały do Wilna, gdzie odbył się pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

OSOBISTE

— **Przyjazd do Wilna min. Kwiatkowskiego.** W związku z zjazdem w Wilnie delegatów Związku Oficerów Rezerwy który jak wiadomo odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca r. b. przybywa do Wilna minister handlu i przemysłu Eug. Kwiatkowski, który jako prezes związku dokona otwarcia zjazdu

— **Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Żuchowicz** powrócił z podróży służbowej i objął urzędowanie.

ADMINISTRACYJNA

— **Starosta Grodzki w Wilnie ukarał następujące osoby:** 1) Józefa Hira, właściciela domu Nr. 7 przy ul. Konarskiego, za niedokonanie remontu, nakazanego przez Magistrat, grzywną w kwocie 70 złotych z zamianą w razie nieuiszczalności na 14 dni aresztu. 2) Aleksandra Tawroszewicza, administratora domu Nr. 15, przy ul. Zakretowej, za niedokonanie remontu balkonów nakazanego przez Magistrat grzywną w kwocie 10 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu. 3) Jana Sienkiewicza, zam. we wsi Poddębówka, gm. rzeszańskiej za wylewanie zawartości beczki asenizacyjnej na ulicę w Wilnie aresztem na przeciąg 5 dni. 4) Józefa Maguna, zamieszkałego we wsi Puszyłajcie, gm. rzeszańskiej za to samo wykroczenie aresztem na przeciąg 5 dni.

MIEJSKA

— **Wiceprezydent Czyż przerwał swój urlop.** Ze względu na wyjazd w dniu 30 br. do Londynu prezydenta miasta, bawiący obecnie na urlopie wiceprezydent Czyż przerwał urlop i objął urzędowanie.

— **Posiedzenie Komisji Teatralnej.** W pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Teatralnej, poświęcone załatwieniu kilku spraw związanych z działalnością teatrów miejskich w Wilnie.

WOJSKOWA

— **Pobór.** W piątek 30 b. m. do przeglądu (Bazyljańska 2) winni są stawić się wszyscy poborowi rocznika 1909-go z nazwiskami na literę S zamieszkali w obrębie I komisarjatu P. P.

SPRAWY SZKOLNE

— **Koncert szkolny.** Dnia 1 czerwca 1930 r. w sali gimn. śś. Nazaretanek staraniem koła byłych wychowanek tegoż gimn. odbędzie się koncert w wykonaniu artystów scen wileńskich.

W programie śpiew, tańce, wesołe deklamacje i monologi. Początek o godz. 5 p. p.

Dochód przeznacza się na Bratnią Pomoc. Wstęp 1 zł. 50 gr., dla młodzieży szkolnej — 75 groszy.

— **Nowe rodzaje świadectw szkolnych.** Z rozporządzenia władz szkolnych na terenie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego zostały wprowadzone nowe rodzaje świadectw ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej, na których uwidaczniane będą po

— **Z Konserwatorjum Muzycznego.** Wobec konieczności przeniesienia się do innego lokalu Konserwatorjum za pośrednictwem p. prof. Wyleżyńskiego i prof. Józefowicza zwróciło się o pomoc do p. wojewody, który przyrzekł przedstawić sprawę ministerstwu oświaty.

stępy w przedmiotach, które nie należały do programu klasy 6 i 7 szkoły powszechnej i wykładane były w niższych klasach. O ile uczeń opuścił szkołę po ukończeniu klasy 5-ej i świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej otrzymuje w innej szkole, winien przedstawić kierownictwu szkoły udzielającej świadectwa ukończenia świadectwo z popoprzedniej szkoły, przyczem winno ono być uczniowi bezzwłocznie zwrócone.

ARTYSTYCZNA

— **Jubileuszowa Wystawa obrazów, rzeźb i architektury Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków.** Z powodu przypadającego w maju r. b. 10-lecia założenia W. T. A. P. — doroczna Wystawa T-wa będzie miała charakter jubileuszowy. Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 1 czerwca w niedzielę o godzinie 13 w byłym pałacu hr. Tyszkiewiczowej, przy zbiegu ulic Arsenalskiej i Zygmuntowskiej — lokalu łaskawie udzielonym przez p. dyrektora Rygla. Bogaty dział malarstwa, rzeźby i architektury, uzupełniony częściowo przez dział retrospektywny, rozmieszczony będzie w pięciu salach. Przewidywany jest szerszy udział członków T-wa z Warszawy.

Wystawa otwarta będzie od g. 10—19 przez cały czerwiec.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Wielka loterja Zw. Strzeleckiego.** Komenda Garnizonu Związku Strzeleckiego m. Wilna podaje do wiadomości, że od dnia 1 czerwca 1930 roku do końca miesiąca odbędzie się wielka loterja fantowa Zw. Strz. i jednocześnie zaprasza wszystkich do poparcia tej imprezy.

Wygrać będzie można: rower, gitary, mandoliny, buciki, zegary, koszule, radjoaparaty, głośniki, lampki elektryczne, motocykle i wiele innych drogocennych rzeczy.

Cena biletu tylko 50 groszy.

— **Koło im. Emmy Dmochowskiej P. Macierzy Szkolnej** wzywa swych członków do uczczenia pamięci nieodżałowanego Prezesa Zarządu Centralnego Dr. Witolda Węsławskiego, przez wzięcie udziału w ostatniej dla Niego posłudze, t. j. w nabożeństwie i pogrzebie.

— **Wszystkie organizacje kobiece,** które przy rozsyłaniu zaproszeń zostały wskutek braku adresów pominięte, a chciałyby wziąć udział w „Akademji Kobiecej", urządzanej z racji przyjazdu Pana Prezydenta, są proszone o zgłoszenie swego uczestnictwa w lokalu „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet", Ostrobramska 19, pomiędzy godziną 10 a 15-tą.

— **Zebranie organizacyjne Zw. Kobiecych w związku z przyjazdem Pana Prezydenta.** Dnia 27 maja w małej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, odbyło się zebranie zwołane przez przewodniczącą Z. P. O. K. p. Janinę Kirtiklisową w sprawie urządzenia akademji kobiecej podczas przyjazdu Pana Prezydenta.

W zebraniu wzięły udział następujące organizacje:

1) Związek Pracy Obyw. Kobiet.
2) Służba Obywatelska.
3) Związek Pań Św. Wincentego a Paulo.
4) P. Ż. P.
5) Rodzina Policyjna.
6) Koło Polek.
7) Katolicki Związek Polek.
8) T-wo „Labor".
9) Stowarzyszenie Pań Ewangelickich.
10) Związek Studentek U. S. B.
11) Tow. Ochrony Kobiet.

Po zagajeniu zebrania p. Kirtiklisowa przedstawiła zebranym w ogólnych zarysach program akademji, który po dyskusji został uzupełniony i przedstawia się następująco: 1) chór, 2) zagajenie, 3) referat z działalności Organizacyj Kobiecych za ubiegłe dziesięciolecie, 4) wręczenie Panu Prezydentowi adresu hołdowniczego.

Akademja zostanie zakończona przyjęciem Pana Prezydenta herbatą. Przygotowawcze prace rozdzieliły pomiędzy sobą poszczególne związki, a udekorowania sali kwiatami podjęła się pani Wellerowa. Możemy być pewni, że sale będą artystycznie i pięknie wyglądały, gdyż firma Wellera dała już niejednokrotne dowody bogactwa kwiatów i wyborowego smaku w ich układaniu.

Związki Kobiece biorące udział w akademji proszone są o nadsyłanie sprawozdań ze swej działalności do sekretarjatu Zw. Pracy Obyw. Kobiet ul. Ostrobramska 19, do dn. 3-go czerwca. Te organizacje, które zostały przypadkowo pominięte w zaproszeniach na dzień 27 maja a chciałyby wziąć udział w akademji, proszone są o zgłoszenie swej współpracy również do sekretarjatu Zw. Pr. Obyw. Kobiet w godzinach pomiędzy 10 rano a 3 po poł. do dnia 3-go czerwca.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt prof. Kutrzeby.** W piątek, dn. 30 b. m. o godz. 6 p. p. znakomity historyk prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Kutrzeba wygłosi jednogodzinny wykład w lokalu Instytutu, Zygmuntowska 2, p. 1. „Charakter unji polsko-litewskiej i jej wartość dla Polski i Litwy (1385—1791)".

Wstęp na wykład dla szerszej publiczności gr. 50.

— **Z Polsk. T-wa Pedjatrycznego.** Dnia 31. V. r. b. o godz. 20-ej w lokalu T-wa Lekarskiego (ul. Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polsk. T-wa Pedjatrycznego.

Goście mile widziani.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Właścicieli Autobusów w Wilnie** odbędzie się w lokalu Spółdzielni przy ul. Królewskiej 1 w dniu 5 czerwca b. r. o godz. 18-ej.

Porządek dnia: a) Zatwierdzenie uchwał powziętych na Walnem Zgromadzeniu informacyjnem w dniu 17 b. m. b) Wolne wnioski.

— **Zebranie organizacyjne powstającej Powszechnej Spółdzielni Spożywców** odbędzie się w sobotę dnia 31 maja o godz. 6-ej wiecz. w sali Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego, Ostrobramska 29.

Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Referaty organizacyjne (wygłoszą p. dyr. St. Godecki i p. J. Wolski z Warszawy). 3) Omówienie zasad statutu. 4) Rozdanie deklaracyj członkowskich. 5) Przyjęcie i podpisanie statutu. 6) Wybory Rady Nadzorczej. 7) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań. 8) Przystąpienie do Związku Spółdz. Spożywców. 9) Wolne wnioski.

RÓŻNE

— **Czwarty Międzynarodowy Salon Fotografiki w Polsce.** Pod tą nazwą, która jest jednocześnie zawołaniem i hasłem artystycznem, otwiera Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Miłośników Fotografji w dn. 29 maja pod łaskawym protektoratem Pana Wojewody Wileńskiego i Pana Prezydenta m. Wilna Wielką Wystawę Fotografiki, na którą po raz pierwszy nadsyłają zagraniczni artyści swe prace ze wszystkich pięciu części świata w doborze licznym i wykwintnym. Jest to pierwsza w Wilnie manifestacja wymiany wartości kulturalnych na tak szeroką, wszechświatową skalę i to nietylko w dziedzinie fotografiki: wystawa nasza jest pierwszą międzynarodową, jaka kiedykolwiek miała miejsce w Wilnie.

Zarząd Towarzystwa Miłośników Fotografji przy organizowaniu tej wystawy nie szczędził wytężonych wysiłków, by ją zaprezentować społeczeństwu w formie jaknajgodniejszej i najbardziej uroczystej. Łożył wiele pracy i kosztów ze swych bardzo ograniczonych środków, ażeby doprowadzić do urzeczywistnienia to niełatwe, a odpowiedzialne zadanie, które uważał za swój zaszczytny obowiązek.

Dziś — gdy się to stało — Zarząd apeluje do społeczeństwa Wileńskiego, by te wysiłki nie poszły na marne, lecz zostały zauważone i ocenione przez liczną frekwencję i wymianę zdań. Niechaj Wilno dowiedzie, iż nie ignoruje otwarcia pierwszej wogóle międzynarodowej wystawy w ogrodzie Bernardyńskim i że sympatyzuje ze staraniem tych, którzy ją zorganizowali.

Zarząd Wil. Tow. Miłośników Fotografji.

— **Nowe przepisy o udzielaniu pomocy lekarskiej urzędnikom.** Urząd wojewódzki otrzymał rozporządzenie z ministerstwa spraw wewnętrznych zalecające ze względów oszczędnościowych przy wydawaniu kart porady lekarskiej dla urzędników sprawdzanie, czy dany urzędnik ma prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, czy nie jest zredukowany lub przeniesiony w stan spoczynku.

Pozwolenia na prześwietlania promieniami Roentgena mają być wydawane tylko w celach chirurgicznych, nigdy zaś dla zbadania innych chorób, jak np. szczytów płuc, stanu gruczołów i t. p. Zarządzenie zaleca zapisywanie na rachunek państwa środków takich jak odżywki, sole do kąpieli, wody i pastylki mineralne. W myśl zarządzenia uwzględniać należy niezbędne tylko przejazdy chorych obłożnie.

— **Ulgi w podatku obrotowym.** Na mocy zarządzenia władz skarbowych przyznane zostały dla składów detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby 1 procentowe ulgowe stawki podatku obrotowego.

— **Eksport gęsi do Królewca.** Rynek królewiecki pochłania rocznie około 200 tysięcy gęsi. Produkcja w Prusach Wschodnich nie pokrywa zapotrzebowania, wobec czego są dosyć poważne możliwości eksportowe.

Dotychczas przeważnie importowały gęsi do Królewca Litwa i Rosja Sowiecka.

Handel gęsiami w Królewcu jest szczególnie ożywiony w m-cach czerwcu i lipcu (zakup żywych gęsi do tuczenia), oraz w listopadzie i grudniu (zakup gęsi bitych).

Przedsiębiorstwa królewieckie tuczeniem gęsi się nie zajmują. Do Królewca przewozi się gęsi bite; są one dowożone w specjalnych wagonach. Opakowanie stanowią zwykłe skrzynie, zawierające normalnie po 6 sztuk gęsi. W jednym wagonie przewozi się około 200 skrzyń, czyli 1.200 sztuk gęsi. Jest duży popyt na gęsi bite, ważące 5—6 kg., tłuste i dobrze oporządzone (bez pierza).

Zapłatę uiszcza się gotówką po nadejściu towaru. Pewną kwotę jako zadatek płaci się zgóry.

Kupcy niemieccy sprzedają większe ilości gęsi do Rzeszy. W ten sposób w dziedzinie handlu gęsiami Prusy Wschodnie stanowią kraj tranzytowy do Rzeszy. Eksport gęsi polskich do Królewca ma poważne możliwości rozwojowe. Wobec tego jednak, że koszty transportu będą przy imporcie gęsi z Polski odgrywać decydującą rolę, należy wysyłać gęsi wyłącznie w dużych ilościach.

— **Czarne listy.** Ostatnio banki miejscowe nie przyjmują do dyskonta weksli podpisanych względnie żyrowanych przez firmy zanotowane na t. zw. czarnej liście osób, dopuszczających weksle swe do protestu.

Takie czarne listy sporządzane są na mocy wykazów rejentalnych i rzecz jasna, że niezawsze ilustruje istotny stan rzeczy.

Często bowiem zdarzyć się może, że któraś firma przypadkowo dopuści weksel do protestu. Stać to się może wskutek tego, że nie doręczono firmie zawiadomienia o płatności weksla, że inkasujący weksle nie wie, gdzie firma się znajduje, że przypadkowo płatnik nie miał gotówki.

Dopuszczenie do protestu nie dowodzi jeszcze bankructwa, tem bardziej w dzisiejszych czasach kryzysu gospodarczego. Kierowanie się wobec tego kwalifikacjami na mocy czarnych list jest błędne i pogłębia tylko kryzys zaufania. W związku z tem sfery pupieckie podejmą interwencję w Izbie Przemysłowo-Handlowej celem spowodowania rewizji dotychczasowego stanu rzeczy.

— **Pierwszy Zjazd Piekarzy** województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w Wilnie w niedzielę, dnia 1 czerwca w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Niemieckiej 25. Dyskutowana będzie sprawa utworzenia Związku Cechów Piekarskich wojew. wschodnich, sprawa zamykania piekarń. w związku z nowem rozporządzeniem rządowem, ogólne położenie w zawodzie piekarskim i mechanizacja piekarń w dobie obecnej i t. d. Delegaci udadzą się ze sztandarami do kościoła Dominikańskiego na nabożeństwo

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Codziennie „Artyści" z wielkim artystą Jaraczem. Zniżki ważne.

— **Teatr Miejski w Lutni.** Dziś od czwartku wraca na afisz „Kiepski szeląg" z Werniczówną, Zelwerowiczem i Wyrwiczem w rolach głównych. Sztuka ta będzie najbliższą premjerą Teatru Narodowego.

— **W sobotę 31 b. m. i w niedzielę 1 czerwca** o godz. 16 dwa występy **„Pierwszego Teatru dla dzieci z Warszawy".** Nieśmiertelny i zawsze przez milusińskich mile widziany „Kopciuszek" oraz tajemnicza „Podróż naokoło świata" z Ninką Wilińską i Pawełkiem Dudzińskim na czele.

— **W przyszłym tygodniu** zespół artystek Teatru Polskiego z Warszawy grać będzie głośną sztukę Z. Nałkowskiej **„Dom kobiet".** W rolach głównych Marja Przybyłko-Potocka i Wanda Siemaszkowa.

RADJO

CZWARTEK, dnia 29 maja 1930.

10.15: Nabożeństwo z Poznania. 11.58: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, koncert symfoniczny i odczyty rolnicze. 16.40 Gramofon. 17.15: Lekcja języka niemieckiego. 17.30: Koncert popularny z Warszawy. 18.50: Pogadanka radjotechniczna. 19.15: „Dziwy życia" pogadankę wygłosi Zula Minkiewiczówna. 19.40: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05 Przegląd filmowy. 20.30: Koncert popularny z Warszawy, Słuchowiska z Poznania, komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Nowinki radjowe.

ZWRACAMY UWAGĘ
na jutrzejszy koncert z Warszawy orkiestry mandolinistów o godz. 17.45.

PRZEGLĄD NOWOŚCI TEATRALNYCH.
usłyszymy w sobotę o godz. 17.15.

NASTĘPNIE O GODZ. 17.35
głos zabiera Ciotka Albinowa, która wygłosi monolog regjonalny.

KAŻDY NIECH POSŁUCHA
koncertu z udziałem znakomitej śpiewaczki Berty Crawford (sopran). Koncert transmitowany będzie w sobotę o godz. 20.00 z Wystawy Philipsa.

Ogrodnicy.

Siedziałem parę tygodni temu, któregoś z pierwszych dni ciepła w parku Ujazdowskim.

Słońce przygrzewało, gromady dzieci, jak różnobarwne motyle biegały na wszystkie strony. Błękit nieba, słońce i dzieci, to już była wiosna. Drzewa jeszcze nagie, trawniki szarawe, kwiatów żadnych. Ale zato robota szła. Ogrodnicy zwijali się raźno.

Patrzyłem na to w słońcu odprawiające się misterjum wiosny. Te ręce pochylonych postaci spokojne i świadome celu pracowały tak od rana, a napozór nic się nie zmieniło.

Patrzyłem, ja mieszczuch, nie znający tajemnic ziemi, na tę pracę napozór niewidoczną, na to przesypywanie grudek z jednego miejsca na drugie i myślałem o tej pracy cierpliwej, której rezultat przyjdzie później. Gdyby nie ten znojny, długi, powtarzający się trud człowieka, jakież smutne potem byłyby aleje parku.

A tak niewiadomo którego dnia, jak słońce mocniej przygrzeje, wyjdą z ziemi młodziutkie pędy i rozwijać się będą dla radości oczu.

A potem będzie ich więcej, dużo, coraz więcej i staną się cudem barw i zapachów, i trwać będą do dnia swego przeznaczenia, żeby znów ustąpić innym. których dzień nadszedł.

Myślałem sobie o tem, jak nic bez pracy i starania nie przychodzi i że od tego jaka jest parca, w jakiej porze zaczęta i czy starannie i systematycznie wykonana, zależy potem plon. Gdyby ogrodnik zakończył swoją robotę na przygotowaniu, obsianiu i obsadzeniu klombów, a nie przychodził codzień i nie doglądał swojej pracy, — rozpleniłyby się chwasty, a kwiat wzeszedłby marnie, albo wcale.

Tę „rolną" prawdę rozumie każdy człowiek, wie, że wszystko prawie od niego tu zależy, jak się nie postara — nie będzie miał.

I myślałem sobie dalej, siedząc tak w słońcu w ten wiosenny dzień w alei parku Ujazdowskiego, dlaczego ludzie, wiedząc o tej prawdzie i rozumiejąc ją, nie stosują jej wszyscy do siebie?

Przedemną snuł się tłum spacerowiczów: panie z dziećmi, studenci i młode panienki, panowie z teczkami, śpieszący do biur, spokojni emeryci i jakieś niewiadome, szare osobniki, na twarzach których osiadła troska i tępota zmęczenia.

Myślałem, oto są wszystko ogrodnicy ogrodu swego życia. Może nie wiedzą, że tak wiele od nich zależy, żeby ogród w swojej porze dał kwiaty i owoce. Może wiedzą, ale nie myślą o tem, może są leniwi, niedbali, rozrzutni i krótkowzroczni.

Może i ci smutni, ubogo ubrani ludzie bez pracy, co siedzą bezmyślnie na ławach parku, patrząc tępo przed siebie — może i oni żyli tylko dniem dzisiejszym, nie myśleli o jutrze, nie zbierali na jutro!

Ten, kto myśli o jutrze — zbiera plon, ten doczeka się kwiatów i owoców w ogrodzie swego życia.

Ten, kto nawet mało zarabiając, potrafi z tego z myślą o jutrze odłożyć na książeczkę oszczędnościową w P. K. O., będzie miał starość miłą, spokojną i niezależną.

Ten oszczędza i składa do P. K. O., gdzie jego oszczędności mają zupełną gwarancję bezpieczeństwa, gdzie dają mu pewny procent i dokąd mu jest najwygodniej i najbliżej chodzić, bo w każdym urzędzie pocztowym jest okienko tej instytucji, ten bez troski i śmiało patrzy w życie. **J. L.**

—o—

OFIARY:

Członkinie Narodowej Organizacji Kobiet w myśl życzeń ś.p. Dr. Witolda Węsławskiego chrzestnego ojca sztandaru N. O. K. składają na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej 125 złotych.

M. Iwaszkiewiczowa, E. Domańska, Z. Kiewliczowa, M. Ciozdzina, A. Otrębska, Z. Kownacka, W. Broniewiczowa, H. Syrwidówna, Z. Chełchowska, E. Godlewska, L. Życka, M. Cedrońska, Renigierowa, H. Siewczowa, A. Markiewiczowa, Kodziowa, Cz. Waligórzyna, H. Pytonowa, Kalenkiewiczówna, Swolkieniowa, M. Piotrowska, W. Kazimirska, Br. Kupściówna, J. Kupściówna, Z. Houwaltowa, Dowojno, Sokolska, Mertensowa, Wierszyłowa, Z. Łupinowiczowa, M. Kisielowa, Głowińska

Marjanostwo Chełchowscy . . . . 10 zł
Bohdan Szachno . . . . 100 zł.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr. Witolda Węsławskiego

składają na cele Polskiej Macierzy Szkolnej: p. Dr. Kazimierz Dmochowski zł. 100; p. Doktorostwo Feliksostwo Świeżyńscy zł. 100; p. Franciszek Hryniewicz zł. 10.

Zarząd T-wa Popierania Pracy Społecznej w Wilnie zł. 50.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Od dnia 27 do 29 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **„Stać! Tu Eddie Polo"** dramat w 8 aktach

W roli głównej **Eddie Polo.** Nad program: **Kronika filmowa P.A.T. Nr. 60 i 61—1930 r.** Aktów 2.

Kasa czynna od godz. 5 m 30. — — Początek seansów od g. 6-ej. — Następny program: **„Białe piekło".**

Pierwszy Dźwiękowy KINO TEATR **„HELIOS"** Wilno, Wileńska 33.

Dziś! Przebój dźwiękowy! **Uwaga!** Seansy o godz. 4 ej i 5.30 po cenach znacznie zniżonych **Balkon 60 gr. Parter 1 zł.**

Śpiew — Muzyka — Tańce. Najpiękniejsza gwiazda Ameryki, czarująca **BILLIE DOVE** i ulubieniec kobiet **ROD LA ROCQUE**

w swej najnowszej kreacji **PRAWO MĘŻA**

Bajeczna wystawa. Niewidziany przepych. Nad program: Rewel. Atrakcja śpiewna, występ wszechśw. sławy śpiewaka **Martineell.**

Pocz. seansów o g. 4, ost. 10.15. Seansy o godz. 4 ej i 5.30 po cenach zniżonych **Balkon 60 gr. Parter 1 zł.**

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22. Aparat amerykański światowej sławy „Pacent".

Od godz. 4.30 do godz. 7-ej ceny miejsc na **parterze od 80 gr.**

Dziś! Cztery gwiazdy w jednym dźwiękowym obrazie **Clive Brook, William Powel, Rochard Arlen, Noah Beery** grają, śpiewają, kochają, płaczą, toczą wojnę w filmie osnutym na tle powieści Rudyarda Koplinga **Cztery pióra**

Nad program: **Dodatek muzyczno-śpiewny.** Pocz. o godz 4.30, ost. 10.30.

KINO **Piccadilly** Wielka 42. Tel. 17-85.

Po raz pierwszy w Wilnie! Największa sensacja świata! Arcydzieło przewyższające wszystkie filmy sensacyjne dotąd widziane **Tempo... Tempo...** (Kochanka Szatana)

Wielki dramat salonowo-sensacyjny, prawdziwy koncert niezwykłych namiętności aktorskich i akrobatycznych. W roli gł. słynny aktor nieprześcigniony mistrz akrobatyki i ulubieniec publiczności **Kuciano Albertini.** Nad program: Komedja w 2-ch aktach.

KINO **LUX** Mickiewicza 11.

Dziś! Najnowszy przebój sensacja Paryża! **GIRLSY PARYŻA**

Nadzwyczajna przygoda miłosna arystokratki francuskiej. W rol. główn. cudownie piękna **Suzy Vernon.** Świetna realizacja! Miłość! Pojedynek kobiet na szpady. — — — Wspaniała wystawa.

Początek o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

Polskie Kino **WANDA** Wielka 30. Tel. 14-81.

DZIŚ! Wielki podwójny program! Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło wschodu!

CÓRKA SZEJKA przepiękny dramat w 10 aktach. W roli głów. urocza **Bebe Daniels i Wiljam Powell.**

Nad program: Godzina śmiechu! Nowy konkurent króla śmiechu **Buster Keaton Collegians.** Kopalnia humoru! Miłość! Temperament! p. t. **RYCERZ BEZ TRWOGI,** komedja w 6 aktach.

KINO-TEATR **SPORT** Wielka 36.

Od dziś codziennie. Świetny wygimnastykowany **BUCK JONES** w najnowszym filmie (produkcji 1930 roku)

„KTO JEST ZŁODZIEJEM"

Tytuł osobliwy i może rażący, ale film piękny. — — — Pejzaże wspaniałe. — — Gra pierwszorzędna.

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)

Na żądanie publiczności jeszcze jeden dzień. **„ESKORTA"** (Szlakiem wojennej pożogi). Wstrząsający dramat z życia wojennego w 9 aktach.

w rolach głównych **Dorota Mackaill i Lowell Sherman** Walka okrętów z łodziami podwodnemi. Gigantyczna bitwa morska! Wielka afera szpiegowska!

Akcja filmu rozgrywa się w Anglji, Francji i na morzu. Pocz. seansów o godz. 6.

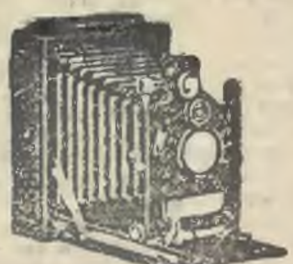
NIE DECYDUJCIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru

APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Busch

Voigtländer

Zeiss Ikon



Jak również wszelkich artykułów fotograficznych w składzie fabrycznym

„OPTYK RUBIN", Wilno

ul. Dominikańska 17, telefon 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.) 1918

J. PAK
MAGAZYN JUBILERSKI
ul. Mickiewicza 24.
PORTRETY NA PORCELANIE wpalone.
Medaljony, broszki, pierścienie.
Portrety do pomników. 1897-3

PRZETARG.

Zarząd Spółki Wodnej „Las Rudnicki", gminy Solecznickiej, pow. Wileńsko-Trockiego, woj. Wileńskiego przy stacji kolejowej Jaszuny, ogłasza ptzetarg na wykarczowanie i wyrównanie osuszonego terenu około 500 ha, według projektu zatwierdzonego przez Państwowy Bank Rolny.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy odsyłać do dnia 10-go czerwca 1930 r. do Oddziału Krajowego T-wa Meljoracyjnego w Wilnie, ul. Wileńska 26.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10-go czerwca o godz. 15. Wysokość wadjum wynosi 5% od oferowanej sumy, które należy złożyć w Państwowym Banku Rolnym na rachunek Spółki Wodnej i kwit dołączyć do oferty. Wadjum, o ile oferta nie będzie przyjętą, zostanie zwrócone.

Zarząd Spółki Wodnej „Las Rudnicki" zastrzega sobie prawo wywołania przetargu ustnego oraz wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty.

Warunki pracy i termin wypłat, oraz wysokość kaucji będą sprecyzowane w specjalnej umowie, która zostanie zawarta z Zarządem Spółki. 1915

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogranicz. odpowiedz.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA
›ZNICZ‹
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Towarzystwo Kredytowe miasta Wilna.

Losowanie z dnia 13 maja 1930 r.

8% **LISTY ZASTAWNE, Serja 1-sza** (z 16 kuponami): **po złotych 100:** Nr. Nr. 2, 3, 5, 19, 25, 26, 32, 71, 131, 167, 247, 310, 363, 378, 382, 408, 502, 524, 525, 526, 635, 646, 653 i 723; **po złotych 500:** Nr. Nr. 218, 396, 481, 635, 727, 787, 825, 952 i 987; **po złotych 1000:** Nr. Nr. 342, 446, 502, 575, 902, 1003, 1065 i 1224.

5% **LISTY ZASTAWNE KONWERSYJNE, Serja „K"** (z 15 kuponami): **po złotych 25:** Nr. Nr. 202, 232, 344, 375, 649, 653, 655, 672, 675, 854, 855, 859, 1234, 1523, 1767 i 1850; **po złotych 50:** Nr. Nr. 111, 115, 134, 222, 296, 616, 618, 1178, 1248, 1299 i 1310; **po złotych 250:** Nr. Nr. 242, 299, 839, 876, 880, 949, 970, 1168, 1220, 1371, 1750, 1777, 1842, 1946, 2176, 2522 i 2562.

5% **LISTY ZASTAWNE ZWALORYZOWANE** (bez kuponów): **po złotych 77,50 (Rubli 100):** Nr. Nr. 169, 205, 333, 353, 740, 969, 1100, 1118, 1141, 1179, 1333, 1354, 1596, 2290, 2551, 2638, 2807 i 3226; **po złotych 387,50 (Rubli 500):** Nr. Nr. 13, 58, 160, 205, 445, 485, 546, 741, 1125, 1816, 1860, 2141, 2148 i 2345; **po złotych 775 (Rubli 1000):** Nr. Nr. 112, 203, 570, 762, 766, 1343, 1428, 1626, 1958, 2052, 2159, 2274, 2291, 2346, 2399, 2454, 2566 i 2604.

Wypłata za powyższe listy ich nominalnej wartości uskutecznianą będzie, poczynając od dnia 1-go lipca 1930 roku, przez Kasę Towarzystwa w Wilnie (Portowa 4—4). 1925

PIERWSZE KONSORCJUM FILMOWE W WILNIE
dawniej Doświadczalnia „Elpefilm"

Pierwsze konsorcjum filmowe w Wilnie przystępuje do normalnej produkcji filmowej w związku z tem

KUPUJEMY SCENARJUSZE

Przysyłać pod adresem
Komisja artystyczna pierwszego konserwatorjum filmowego w Wilnie Mickiewicza 22 m. 64.
1920 Odpowiedź wysyłamy w ciągu dwu tygodni.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się DOM

na Zwierzyńcu przy ul. Dzielnej. O warunkach dowiedzieć się ul. Lwowska 12 — 4, tel. 99. W godz. 9 — 16.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO NA **ROWERZE** KRAJOWYM MARKI **„ŁUCZNIK"**

produkcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie Fabryka Broni w Radomiu

W 105 KLM. BIEGU SZOSOWYM

z udziałem **Najwybitniejszych Asów Kolarstwa Polskiego** w dniu 25 maja r. b. odniósł OLĘCKI WIKTOR

Rowery „ŁUCZNIK" do nabycia: Wilno, Zawalna 11, Z. NAGRODZKI. 1906

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. **Wielkim Złotym Medalem**

NAJLEPSZE INSTRUMENTY GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry etc.

powszechnie znanej firmy **GUSTAW HEYDE, Drezno**

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I PRZYBORY KREŚLARSKIE w wielkim wyborze

SKŁAD FABRYCZNY W POLSCE

„OPTYK RUBIN", Wilno,

Dominikańska Nr. 17, telefon Nr. 10-58.

1919 **Najstarsza firma w kraju** (egzystuje od 1840 roku).

Smakosze piwa! Uwaga!
Już jest do nabycia wszędzie
światowej sławy **PIWO**
Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu
„ZDRÓJ ŻYWIECKI", „MARCOWE", „PORTER" i „ALE"
Reprezentacja na województwo Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn
WILNO, ZARZECZE 19. 1921

LICYTACJA
Wileński Lombard „Kresowja"
Wilno, Hetmańska 1, (róg Wielkiej 53) **tel. 722**

podaje do ogólnej wiadomości, że 10 i 11 czerwca r. b. o godz. 4-ej p.p. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 1 do Nr. 69100.

Uwaga! W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować. 1923

Wystrzegać się naśladownictw o podobnem brzmieniu

POT i NIEMIŁA WOŃ z RĄK NÓG i PACH USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD ½ WIEKU. TAKŻE ZAPOBIEGA ODPARZANIU SIĘ **SUDORYN** W PUDEŁKU Z SITKIEM. FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA 1575

SZOFER poszukuje posady na wóz prywatny lub ciężarowy, może przyjąć pracę w kinie jako mechanik — na dogodnych warunkach. Posiada bardzo dobre świadectwa i referencje. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Kolejowa 7 p. Daniłow. 1818 0

PANÓW zdolnych, inteligentnych, do sprzedaży artykułu łatwego do zbytu za stałą pensją lub prowizją poszukujemy. Zgłaszać się do BIURA OGŁOSZEŃ S. JUTANA **Wilno, Niemiecka 4.**

KAWIARNIA „Królewianka" **ul. Królewska 9.** Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka.

W Druskienikach ładna nowa willa blachą cynkową kryta, 14 umeblowanych pokoi, 305 sążni ziemi. Dochód do 10 000 zł. rocznie, do sprzedania na dogodnych warunkach z powodu nagłego wyjazdu właściciela. 1916-1
Zgł. Ajencja „PolKres", Wilno, Królewska 3, tel. 17 80.

Specjalne Laboratorjum dla amatorów fotografów **„REMBRANDT"** 1730
WILNO, Św. Jańska 6, tel. 12-88.
Wywoływanie, kopjowanie oraz powiększanie pod kierownictwem specjalisty fotografa.
Ceny najtańsze! Wykonanie pierwszorzędne!

Zapamiętajcie starą firmę G. PATASZYŃSKI Wileńska Nr. 8. Ze starych, znoszonych skórzanych kamaszy przerabiam na nowe gumowe oraz przyjmuję reperacje opon i wszelkich innych wyrobów gumowych na zimno i gorąco 1731

ZAKŁAD SZTUCZNYCH WÓD MINERALNYCH I NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH pod firmą: **„E. TROMSZCZYŃSKI" w WILNIE** pod kierownictwem współwłaściciela prow. **Wrześniowskiego** poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze.
1907 Zakład: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50.

Nowowybudowany dom niedekretowy, 3-piętrowy, 7 mieszkań 4—5 pokojowych, ze wszelkiemi wygodami, ziemi 400 sążni w dobrym punkcie miasta sprzedaje się na dogodnych warunkach, tam również można nabyć osobne mieszkania na własność. 1917-1
Zgł. Ajencja „Polkres", Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

Potrzebny kasjer z kaucją do 10.000 złotych.
Oferty piśmienne składać do 1913
Spółdzielni Autobusów
Ulica Królewska 1, od godziny 9 do 15.

NAJKORZYSTNIEJ kupuje się towary gwarantowanej dobroci u **GŁOWIŃSKIEGO**
Polecamy różne nowości sezonowe, markizety, jedwabie, satyny, perkale oraz pończochy i skarpetki modne.
Uwaga — Wileńska 27. 1794

Zawiadomienie.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 11 czerwca 1930 r. o godz. 10 w Grodnie odbędzie się przetarg nieograniczony na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów w nowowybudowanych blokach baonowych w koszarach im. I. Brygady Leg. w Wilnie jeden blok i w Helenowie w rejonie Mołodeczna jeden blok.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej"

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno
1911-1 L. dz. 3292/Bud.

BEZWARUNKOWO OGŁOSZENIA do „Kurjera Wileńskiego" i wszystkich innych pism najtaniej i najdogodniej zamieszczać za pośrednictwem **BIURA REKLAMOWEGO Stefana Grabowskiego**
1847 Garbarska 1, tel. 82.

INŻYNIER BOLESŁAW FROM
Kursy kierowców samochodowych.
Centrala: Warszawa.
Oddz.: Lwów, Suwałki-Bereza Kart., Zegrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.
Wilno, W. Pohulanka 9.
Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie. 1742

DRUSKIENIKI Pensjonat „Aspazja" vis a vis parku i zarządu zdrojowego, w czerwcu ceny zniżone. Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 24 m. 11 u p. Estko.

Złote lub dolary na najpewniejsze zabezpieczenie lokujemy solidnie u osób poważnych i majątkowo odpowiedzialnych. 1866
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Majątek ziemski obszaru 170 ha, b. ładnie położony wśród jezior, z doskonałą glebą i łąkami, niedaleko st. kol. sprzedamy okazyjnie za 14.000 dol. 1894 0
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093

PSA rasy WILCZEJ SPRZEDAM Krakowska 39, m. 6 1898-1

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2231

DOM drewniany do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej № 12, (dawniej 46) R. Aleksandrowiczowa.

Lingwistka udziela języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Zgłoszenia do Redakcji pod „Lingwistka" 1820 0

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

GUSTOWNIE WYKONANY DRUK JEST PRZEDSTAWICIELEM TWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA!
SZYBKO, FACHOWO i DOKŁADNIE OBSŁUGUJĄ TYLKO ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ" Wilno, Ś-to Jańska 1, telefon 3-40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3 Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe —25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za nnmer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski